

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wymiana not.

=O=

Zupełnie słusznie zauważył w swoim organie prof. Stroński, że dla podniecenia tonu noty sowieckiej należy mieć pobłażliwe wyrozumienie. Wszak jeśli w Warszawie i w całej Polsce z powodu ohydnej zbrodni, dokonanej na poście Wojkowie zapanało powszechne oburzenie, to — rzecz jasna — reakcja w Moskwie musiała i musi być tem gorętsza. „Każdy bowiem rząd otrzymawszy wiadomość o zamordowaniu swego posła w obcym kraju, dałby wyraz trosce o najdokładniejsze wyświetlenie prawdy i wymierzenie sprawiedliwości, a niechciałby się narazić na pytanie: co zrobicie po otrzymaniu wiadomości o morderstwie?”

Dlatego też nie na miejscu i wręcz niesmacznym jest ów drwiący-niepoważny sposób, w jaki część prasy naszej, żeglującej wyraźnie na pasku antyrosyjskiej polityki angielskiej (np. „Czas”) przyjęła notę p. Litwinowa. Takie potraktowanie noty sowieckiej jest niewłaściwe, bo najniepotrzebniej zadrażnia tylko stosunki między dwoma państwami w chwili, kiedy dużej wysiłku i dużo dobrej woli trzeba użyć, aby płaszczyzną tarcia, powstałą wskutek zabójstwa posła Wojkowa, jak najrychlej usunąć.

Ta dobra wola nakazuje przede wszystkim wytłumaczyć słabość rzeczową noty sowieckiej warunkami psychologicznymi, wśród jakich komisarz ludowy dla spraw zagranicznych komunikat swój redagował. W pełnem irytacji podnieceniu a także skłaniając do należytego trybutu propagandzie, jak za pośrednictwem noty pragnął wśród mas przeprowadzić, związał p. Litwinow bez jakiegokolwiek rzeczowego uzasadnienia zamyślnie warszawski z wystąpieniami antysowieckimi w Pekinie, Szanghaju i Londynie, zarzucił Polsce brak należytej czujności wobec antysowieckich organizacji rosyjskich w naszym państwie i wreszcie złożył odpowiedzialność za mord na rząd polski, zapowiadając również dalsze kroki ze swej strony po otrzymaniu bliższych wiadomości w sprawie zamachu.

Ustalenia związku zachodzącego między czynem Kowderdy a wypadkami w Chinach i w Anglii, ustalenia najoczywiściej dowolnego, niemożna — rzecz jasna — uznać za zarzut, skierowany przeciw Polsce. Bo choćby nawet ten związek emocjonalnie na prawdę istniał, to cóż na to poradzić może rząd polski i czy rząd polski może tu jakkolwiek winę ponosić?..

Jedynym zarzutem w nocy, uczynionym Polsce, jest zarzut braku należytej czujności wobec „rosyjskich kontrrewolucyjnych organizacji terrorystycznych”. Rząd Sowietów opiera się tu zapewne na 5-tym artykule traktatu ryskiego, mówiącym: „Obie ukradające się strony zobowiązują się nie tworzyć i nie popierać organizacji, mających na celu walkę zbrojną z drugą ukradającą się stroną, bądź czyniących zamach na jej całość terytorjalną, bądź przygotowujących obalenie jej ustroju państwowego, lub społecznego drogą gwałtu”. Na ten zarzut rząd polski odpowiedział w sposób

SALETRA CHILIJSKA

TADEUSZ WASUNG I SKA, Lwów, Chorażyczyna 18. 5963

Czy ostatni etap układów o pożyczkę?

Pp. Młynarski, Monnet i Fisher w Paryżu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 czerwca. (zo). W piątek rano wyjechali do Paryża dyr. Młynarski, oraz przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego pp. Monnet i Fisher.

W związku z tem w sferach giełdowych rozeszła się pogłoska o trudnościach jakie wynikły w rokowaniach pożyczkowych a nawet o ich zachwianiu się. Ze sier rządowych stanowczo tym pogłoskom zaprzeczają — stwierdza-

jąc, że wyjazd p. Młynarskiego jest ostatnim etapem układów pożyczkowych i stoi w związku z rokowaniami o kredyty zagranicznych banków emisyjnych, które zostaną otwarte dla Banku Polskiego po podpisaniu układu pożyczkowego.

Utrzymują też, że chodzi tu jeszcze o uzyskanie jak najlepszych warunków PP. Młynarski, Monnet i Fisher mają powrócić w przyszłym tygodniu.

Jakie żądania wysuną Niemcy na sesji Rady Ligi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (G). Niemcy odstąpiły od zamiaru poruszenia na zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów kwestji ewakuacji Nadrenji i zamierzają tylko wystąpić z żądaniem zmniejszenia wojsk okupacyjnych. Mocarstwa sprzymierzone skłonne są zasadniczo do wyrażenia zgody na redukcję załogi o dalszych 10.000 żołnierzy. Uzależniają to jednak od stanowiska Niemiec w kwestji kontroli prac nad zburzeniem fortyfikacji na wschodniej granicy Niemiec.

Na ten temat dojdzie niewątpliwie w Genewie do ożywionej dyskusji, która zakończy się najprawdopodobniej kompromisem. Poza tem Stresemann, podobno pod naciskiem niemiecko-narodowych zdecydował się wysunąć żądanie przyznania Niemcom jednego miejsca w komisji mandatowej. Wobec jednak stanowiska Anglii, Francji i Japonji w tej sprawie wniosek niema widoków powodzenia.

=O=

autorytatywny, że „zawsze przeciwdziałal i niedopuszczał na terytorjum polskiem do jakiegokolwiek bądź akcji politycznej, skierowanej przeciw obcym państwom”. Z drugiej strony zaś dotychczasowe wyniki śledztwa nakazują przypuszczać, że czyn Kowderdy był czynem indywidualnym. Zarzut, uczyniony zatem w nocy Sowietów nie wytrzymuje żadnej krytyki a tem samem odpaść musi odpowiedzialność rządu naszego, za czyn Kowderdy, jaką nota pragnie Polskę obarczyć.

Nota polska, przesłana w odpowiedzi p. Litwinowowi, w sposób zadawalający i wystarczający rozprawia się z rozumowaniem komunikatu sowieckiego. Stwierdza przedewszystkiem oburzenie całej opinii polskiej, tudzież rządu z powodu zabójstwa, czego wyrazem była depecha prez. Mościckiego do p. Kalenina, następnie — co z uznaniem zaznaczyć należy — podkreśla „polepszające się stale stosunki polityczne pomiędzy rządem polskim a ZSSR, do czego w dużej mierze przyczynił się nieodżałowanej pamięci poseł Wojkow”. Czynu haniebnego dokonał „osobnik narodowości niepolskiej”, wyrządzając nim „krzy-

wdę państwu polskiemu”. Odpowiedzialności za czyn Kowderdy, rząd polski przyjąć nie może, tembardziej, że pos. Wojkow kilkakrotnie oświadczał mu ochronę osobistą odrzucił. Rząd polski wreszcie gotów jest „rozpatrzyć jak najprzychylniej ewentualne życzenia ZSSR, co do odszkodowania rodziny pos. Wojkowa”.

Jeśli się do powyższego doda, że natychmiast po zbrodni, rząd nakazał aresztowanie szeregu wybitnych osobistości rosyjskich, którym wedle zwyczajów międzynarodowych, udziela azylu, aby zbadać, czy czyn Kowderdy nie ma podłoża organizacyjnie przygotowanej akcji przeciw Sowietom — to uznać trzeba postępowanie rządu naszego za najzupełniej poprawne i za maximum satysfakcji, do której czuje się wobec Rosji z powodu zabójstwa pos. Wojkowa obowiązana. Przypuszczać też należy, że miarodajne czyny niki w Rosji po ochłonięciu z podniecenia tak samo ocenią stanowisko władz polskich wobec tragicznego faktu i że normalny rozwój polepszających się stosunków polsko-rosyjskich nie ulegnie wskutek tego faktu zahamowaniu.

— Prywatny Zakład Naukowy im. H. Jordana we Lwowie, ul. św. Mikołaja 16. Telefon 14-36. Dyrekcja przyjmuje od 7-go czerwca zgłoszenia uczniów na r. 1927-8. Zakład obejmuje 1. szkołę powszechną i 2. gimnazjum humanistyczne. — Od 1-go września b. r. otwarty zostanie internat dla uczniów zamiejscowych. — Kistryn.

4866

Z DNIA.

JAK DŁUGO TRWAĆ BĘDZIE SESJA SEJMOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (zo). Wedle zasięgniętych przez nas informacji, rząd oblicza czas trwania sesji sejmowej na 5 do 6 tygodni. Dekret zwołujący sesję sejmową ma się ukazać w najbliższych dniach.

W zakres programu uwzględnionego przez rząd, wchodzi ustawy samorządowe, natomiast do ustawy o zgromadzeniach, która obecnie znajduje się w Sejmie, rząd odnosi się podobno bardzo krytycznie.

W Sejmie program prac nie jest jeszcze omawiany, ponieważ niema żadnej oficjalnej wiadomości o zwołaniu sesji. Jak w swoim czasie donosiłszy, 13 bm. ma się odbyć narada w sprawie ustaw samorządowych.

WPŁYWY Z PODATKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (zo). Wedle tymczasowego zestawienia wpływów z danin publicznych i monopolu wynosiły w maju 178.4 milj. zł. W tem podatki bezpośrednie dały 51.2 milj. zł., podatki pośrednie 15.4 milj. zł., w tem (podatek od cukru 11.3 milj. zł., cła 32.4 milj. zł., monopol tytoniowy 30 milj. zł. i monopol spirytusowy 22 milj. zł.).

WOJKOW ŻYDEM?

Warszawa, 10 czerwca. (AW). Wychojący w Warszawie żargonowy „Moment” twierdzi, że zamordowany poseł sowiecki w Warszawie Wojkow był żydem.

ZWOLNIENIE DALSZYCH EMIGRANTÓW.

Warszawa, 10 czerwca. (AW). Wczoraj zwolniono dalszych kilku aresztowanych w związku z zabójstwem Wojkowa emigrantów rosyjskich, m. i. zwolniono wybitnych działaczy rosyjskich Gorłowa, Karpowicza i red. „Now. Rossieji” Jakowlewa.

WYCIECZKA KOLEJARZY CZECHOSŁOWACKICH.

Warszawa, 10 czerwca. (AW). Przybyli tu kolejarze czechosłowaccy, którzy zabawią w stolicy 2 dni, poczem udadzą się do Poznania.

KONIEC ROKU SZKOLNEGO.

Warszawa, 10. czerwca. (AW). W Min. Oświaty zapadła decyzja, aby we wszystkich szkołach średnich rok szkolny zakończyć we wtorek dnia 21-go czerwca.

NAJPOWAŻNIEJSZY KANDYDAT NA POSŁA Z. S. S. R.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (zo). Najpoważniejszym kandydatem na posła sowieckiego w Warszawie ma być po dobno członek komisariatu spraw zagranicznych Stomoniakow, który ostatnio prowadził rozmowę z postem Pałkiem o pakt gwarancyjny. Kandydatura ta jest dowodem pokojowych zamiarów Sowietów. Natomiast podawana w pismach kandydatura Lorenza jest, jak się dowiadujemy, nie aktu alna.

ANTYANGIELSKIE DEMONSTRACJE W MOSKWIE.

Moskwa, 10 czerwca. (AW). Odbyła się tu olbrzymia demonstracja na znak protestu przeciw zamordowaniu Wojkowa. Uformowano pochód, w którym niesiono czerwone sztandary obciążone krepą z napisami skierowanymi przeciw wrogom rządu sowieckiego. Poselstwo polskie strzeżone było cały czas przez silny oddział policji.

Jest jednak rzeczą charakterystyczną, że ani jeden z napisów na transparentach nie był zwrócony przeciw Polsce. W przemówieniach nie było również wrogich aluzji do Polski. Cała akcja kierowała się przeciw Anglii.

I. DREXLER I SYNOWIE PLAC KAPITUŁNY L. 2. 5415t Bielizna Pościelowa

ZAMKNIĘCIE WŁADYWOSTOKU DLA STATKÓW ANGIELSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (G.) Z Moskwy donoszą, że rada komisarzy ludowych ogłosiła rozporządzenie, obalające poprzednie instrukcje, na których podstawie port we Władystoku otwarty był dla statków pod banderą angielską. Po zerwaniu stosunków angielsko-sowieckich port ten został zamknięty dla statków angielskich.

MASOWE WYROKI ŚMIERCI W ROSJI SOWIECKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (zo). Z Rygi donoszą, w całej Rosji wydawane są masowe wyroki śmierci na „kontrewolucjonistów”. W Orle skazano na śmierć 5 osób a na ciężkie więzienie 11 osób. W Amurzejsku(?) skazano na śmierć członka partii socjalrewolucjonistów Fiodora Szytko. W Lubnach na Połtawczyźnie skazano na śmierć członków partii komunistycznej, których oskarżono o to, że należąc do partii komunistycznej prowadzili działalność antysowiecką.

ZA CO ROZSTRZELANO 20 OSÓB.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 czerwca. (zo). Z Rygi donoszą, moskiewska prasa dzisiaj podaje komunikat GPU, który ogłasza fakty represji ze strony sowieckiego zastosowane wobec kontrewolucjonistów. Powodem tych represji ma być zdaniem komunikatu rzekome przejście obozu kontrewolucyjnego do walki terrorystycznej z regimem sowieckim.

Komunikat donosi o skazaniu na śmierć 9 czerwca 20 osób (doniesiśmy już o tem otrzymawszy powyższą wiadomość przez Radio. — Red.). W ośmiu wypadkach w motywach wyroku jest mowa o szpiegostwie, w trzech wypadkach jest mowa o zamachach planowanych przeciw wybitnym przewódcom komunizmu, jeden wypadek wyrok śmierci wydany został za nielegalne przedostanie się do zabudowań jednego z sowieckich ministerstw. — Reszta oskarżonych została rozstrzelana za działalność kontrewolucyjną i przynależność do organizacji monarchistycznej.

„KOPERNIK” wyświetla od dziś „MARYSIENKA” Potężne arcydzieło reżyserji Cecila B. de Mille’a twórcy słynnych „Dziesięciu Przykazań” i „Burtaka z nad Wołgi” p. t.: „DROGA DO PRZESZŁOŚCI”

Dwie epoki. — Całość w jednym programie. — Dramat o niebywałym napięciu. — Nie widziana dotychczas w żadnym filmie katastrofa kolejowa, wywołana zderzeniem dwóch ekspresów. — W głównej roli William Boyd niezapomniany odtwórca w filmie „Burtak z nad Wołgi”. — Ponadto: Doborowe uzupełnienie.

GROTA

Gmach T-wa Kred. Ziemińskiego ul. Szajnoch 2. Poleca wykwintne przekąski oraz kuchnię warszawską. Codziennie wieczorem koncert salonowy w Grocie. W niedzielę i święta matine. 5052n

Sensacyjny proces w Warszawie o znieśławienie min. Miedzińskiego.

WNIOSKI OBRONY UWZGLĘDNIÓ NE PRZEZ SĄD.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (G.) Dziś rozpoczęła się w sądzie rozjemczym rozprawa o znieśławienie min. Miedzińskiego przeciw inż. Pauliemu, który 13 marca rb. na wiecu w cyrku, powiedział dosłownie: „Ja inżynier Aleksander Pauli wyrażam swoje najgłębsze przekonanie, że Iwla część pieniędzy, uzyskanych z nadwyżki opłat telefonicznych przez wprowadzenie liczników p. min. Miedziński użyje na cele wyborcze „Wyzwolenia”.

Na rozprawę nie stawili się min. Miedziński, którego sekretarz poinformował sąd, iż przyczyną absencji p. ministra są ważne narady w Belwederze.

Obronca oskarżonego adw. Niedzielski, domagał się obecności ministra na rozprawie, albowiem przytoczona przy czyną z punktu widzenia ustaw karnych niema żadnego znaczenia, tembardziej, że Belweder znajduje się w stolicy, a równocześnie zgłosił wniosek o wciągnięcie do aktów szeregu dokumentów, które mają dla sprawy istotne znaczenie.

Według wniosku obroncy należa tu dokumenty dotyczące okoliczności i warunków, w jakich system licznikowy został przez ministra wprowadzony. Dalej domaga się obrońca zażądania z kancelarii sejmowej aktów sądu

marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego, oskarżonego o szereg nadużyć, w tej liczbie o wydanie funduszy skarbowych na agitację partyjną. Dokumenty te mają na celu wykazanie, że stronnictwo do którego należał poseł Miedziński niejednokrotnie dysponowało funduszami skarbowymi na cele partyjne. Wreszcie zażądał korespondencji z prezydium rady ministrów, dotyczącej żądania od towarzyszy, pod firmą Koleje dojazdowe warszawskie miljonowej opłaty do dyspozycji rządu na cele agitacyjne.

Wnioski powyższe mają, zdaniem obrońców stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że stronnictwo do którego należał p. Miedziński niejednokrotnie dysponowało funduszami skarbowymi na cele partyjne. „Śmiem twierdzić — mówi obrońca — że wydawanie pieniędzy skarbowych na cele partyjne nie jest dla p. Miedzińskiego pierwszą. My przeprowadzimy dowód prawdy, a przynajmniej daleko posuniętej dobrej wiary i w związku z tem proszę o uwzględnienie moich wniosków”.

Sąd uznał wywody obrońców za słuszne i przesłuchanie min. Miedzińskiego za istotne dla sprawy i rozprawę odroczył.

==○==

Zuchwały podstęp komunistów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (G.) „Kurier Czerwony” podaje, że naczelnik więzienia śledczego przy ulicy Dzielnej p. Jankowski wykrył i udaremnił dziś rano zuchwały podstęp komunistów, zmierzający do uwolnienia z więzienia uwięzionych za antypaństwową robotę wywrotowców.

Dziś rano wpłynęła do więzienia większa ilość nakazów sądowych, polecających wypuścić na wolność cały

szereg wybitnych komunistów. Wzbudziło to podejrzenie u naczelnika więzienia, który połączył się telefonicznie z sekretarzem sądowym i prosił o wyjaśnienie.

Okazało się, że sąd nie wysyłał ani jednego nakazu zwolnienia. Wszystkie blankiety łącznie z pieczęciami i podpisami sędziego i sekretarzy zostały sfalszowane.

==○==

Jak się odbyła eksportacja zwłok posła Wojkowa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (G.) Odprawienie zwłok posła Wojkowa na dworzec główny odbyło się dziś rano z honorami generalskimi.

Począwszy od gmachu poselstwa wzdłuż całej ulicy Poznańskiej żołnierze z 36 pp. utworzyli długie szpalery. Również plac przed dworcem głównym otoczony był kordonem oddziałów piechoty i szwoleżerów biorących udział w uroczystości pogrzebowej. Dzięki zarządzeniom policji na całym szlaku, którym przeciągał orszak pogrzebowy panował wzorowy porządek a zgromadzeni w godzinach porannych ruch uliczny zatrzymany był w należytej odległości od orszaku pogrzebowego.

O godz. 8 urzędnicy poselstwa wynieśli na barkach swoich trumnę zabitego posła i złożyli ją na karawanie udekorowanym barwami ZSSR, bez żadnych emblematów religijnych. Na

przodzie konduktu postępowała kompania piechoty z orkiestrą, bateria artylerji konnej oraz szwadron szwoleżerów. Delegacje niesły liczne wieńce. Za nimi postępowały jeszcze dwa karawany z wieńcami i sześciokonne karawany żałobny wiozący ciało zamordowanego posła. Za trumną posła powoła małżonka zmarłego z rodziną oraz najbliżsi współpracownicy poselstwa z Ułjanowem i Arkadjewem na czele. Za nimi kroczył przedstawiciel Prezydenta szef kancelarii Dzieciołowski oraz ministrowie Składkowski, Kwiatkowski, Romocki, Miedziński, Staniewicz i Dobrucki z wicepremierem Bartlem na czele. Za nimi postępował korpus dyplomatyczny i urzędnicy M. S. Z. z ambasadorem francuskim Larochem i dyrektorem gabinetu ministra spraw zagranicznych Przędzieckim na czele.

Pozatem w konduście brali udział

liczni przedstawiciele władz cywilnych i instytucji społecznych. Kondukt żałobny zamykały dwie kompanie piechoty, bateria artylerji, i szwadron kawalerji.

Na dworcu głównym na pierwszym peronie stał już specjalnie przygotowany pociąg. Członkowie poselstwa ponieśli znów trumnę ze zwłokami zmarłego na swoich barkach do wagonu udekorowanego zielenią i barwami ZSSR. Po złożeniu trumny w wagonie przedstawiciel Prezydenta wicepremier Bartel, ministrowie oraz członkowie korpusu dyplomatycznego złożyli raz jeszcze kondolencję wdowie.

Punktualnie o godzinie 8.45 przy dźwiękach marsza żałobnego ruszył pociąg. Ciału towarzyszy rodzina zmarłego, sekretarz poselstwa Arkadjew z żoną i naczelnik poselstwa Kubłus. Ze strony Polski zwłoki eksportują do granicy sekretarz min. spr. zagr. Zawisza oraz honorowa eskorta wojskowa.

DZIKIE POMYSŁY RZĄDU KOWIENSKIEGO.

Kowno, 10 czerwca. (AW). Rząd opracowuje notę protestacyjną do Watykanu w związku z zezwoleniem Watykanu na dokonanie koronacji Ołbiazi Matki Boskiej Obr. obramskiej. Nota próbuje udowodnić, iż uroczystości koronacyjne są dalszym etapem polonizacji ziem litewskich i białoruskich za pośrednictwem Kościoła.

Podobną argumentacją posługuje się również litewska prasa urzędowa. „Lietuva” nazywa uroczystości koronacyjne nowym sposobem tworzenia unii Polski z Litwą, gdyż orędowniczkę i opiekunkę Litwy i Białej Rusi koronuje się jako królową Polski.

WINA RIEDLA

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

(zo) Znaczką z podobizną Słowackiego. W związku z uroczystościami sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju wprowadzone będą w najbliższych dniach 20 groszowe znaczkę pocztowe z podobizną Słowackiego.

(PAT.). Szkody w kościele Mariackim. Z powodu katastrofy w Witkowicach komitet budowy kościoła Mariackiego donosi, że ucierpiała kaplica św. Wawrzyńca, gdzie wybuch wywołwał bogate profile kamienne, laskowania itd. przyczem sam witraż uległ zniszczeniu.

Również w kaplicy Matki Boskiej Różańcowej zostały uszkodzone rzeźby kamienne. Szkody w kościele Mariackim wynoszą w przybliżeniu 20.000 złotych.

(zo). Kobieta kandyduje na posadę kata. Z Angory donoszą, że gdy tureckie ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło konkurs na objęcie posady kata wpłynęło 59 zgłoszeń, w tej liczbie jedno od kobiety, która, powołując się na równouprawnienie kobiet w Turcji, domaga się nominacji na to stanowisko.

POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 10 czerwca. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 11 b. m. Na północy kraju zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami pozatem umiarkowane. Dość chłodno, słabe lub umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

— ŚLUB Dr. med. Wandy Pypużyńskiej z Dr. medycyny Sergiuszem Mossorem odbył się w Tarnowie 4-go czerwca w kościele katedralnym. Ślubu udzielił ks. prałat Bulanda. n5937

Po wymianie not między Polską a SSSR.

WYWIAD ŻARGONOWEGO PISMA Z URZĘDNIKIEM POSEŁSTWA SO- WIECKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (zo). Żargonowy „Der Moment” zamieszcza wywiad z niewymienionym wyższym urzędnikiem poselstwa sowieckiego w Warszawie. Informator uskarża się na niedostateczne środki ostrożności dla ochrony posła Wojkowskiego. Gdy p. Wojkowie przybył do Warszawy, to władze polskie zaproponowały mu ochronę w taki sposób, któryby obrażał(?) jego uczucia jako przedstawiciela dyplomatycznego. Zaproponowano mu mianowicie, aby komunikował władzy każdorazowo o opuszczaniu gmachu poselstwa, a wówczas samochód z tajnymi agentami towarzyszyłby mu dla ochrony. Taka ochrona byłaby niewątpliwie dobra dla króla, ale nie dla sowieckiego posła.

Na pytanie, jakie konsekwencje wynikną z noty sowieckiej odpowiedział urzędnik: Do żadnych komplikacji na pewno nie dojdzie. Litwinów musiał jeśn w nocy wypowiedzieć nasze stanowisko, z którym rząd polski będzie musiał się liczyć na przyszłość. Wskazywaliśmy już niejednokrotnie na niedopuszczalność organizacji emigracyjnych w Polsce. Oheńcie sprawa będzie musiała być szybko zdecydowana.

„STEK NIEDORZECNOŚCI.

Londyn, 10 czerwca. (PAT.) Dzienniki angielskie podają tekst odpowiedzi polskiej na notę sowiecką, podkreślając pojedynawczość i poprawność jej tonu. Manifesty władz sowieckich, usiłujące wykazać związek istniejący rzekomo między morderstwem w Warszawie, a polityką W. Brytanii, pisma nazywają stekiem niedorzeczności.

REZPODSTAWNA POGŁOSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (zo). Niektóre pisma podały wiadomość, że do Warszawy ma przybyć komisja sowiecka dla zbadania sprawy zabójstwa posła Wojkowskiego i że na czele tej komisji stać ma członek kolegium komisariatu spraw zagranicznych Hannecki.

Jak się dowiadujemy pogłoska ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.

DZIŚ KONGRES WYZWOLENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (zo) W piątek obradował w Sejmie zarząd główny „Wyzwolenia” pod przewodnictwem prezesa stronnictwa Malinowskiego. Po referatach sen. Woźnickiego i pos. Bagińskiego wywiązała się dyskusja, która — wedle wydanego komunikatu — ujawniała krytyczny stosunek Wyzwolenia do działalności rządu.

W sobotę zbiera się kongres Wyzwolenia. Obrady kongresu potrwać dwa dni.

NOWY REKTOR UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (zo). Rektorem Uniwersytetu Warszawskiego na rok 1927/8 został wybrany ks. prof. Szlagowski.

Wybór padł 1. poraz pierwszy na przedstawiciela wydziału teologicznego, gdyż dotychczas sfery lewicowe uniemożliwiały wybór reprezentanta teologicznego wydziału. Kontrkandydatem ks. prof. Szlagowskiego był profesor Makowski, b. min. sprawiedliwości i radny Warszawy z listy nr. 25.

„Apollo” wyświetla przepiękny erotyczny dramat życiowy **ŁZY I ŚMIECH WIEDNIA.**
„Jak Kocha Wiednia”. W głównej roli **MADY CHISTIAN.**
„WATYKAN” wyświetlany będzie tylko jeszcze w niedzielę na **2.30** pierwszym seansie o godzinie

Co sądzą w Anglii i Niemczech o naradach Stresemanna z Cziczierinem.

Wiedeń, 10 czerwca. (AW.). „N. W. Abendblatt” donosi z Londynu: „Daily Telegraph” pisze, że Stresemann miał wobec Cziczierina wyrazić nadzieję, że finansiści angielscy — mimo przeciwności politycznych — nie wypuszczą ze swych rąk tak dobrego interesu jak kredyty dla Rosji.

„DZIWNE UCZUCIA” W KOŁACH NACJONALISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.) Niem. narodowy „Lokalanzeiger” zwraca uwagę na to, że po spotkaniu między Stresemannem a Cziczierinem, obecna

To oświadczenie Stresemanna wywołało w Anglii wielkie zdziwienie i wrażenie bardzo niemiłe.

Stresemann niepotrzebnie miesza się do wewnętrznych spraw państwa. Anglia bynajmniej nie ma ochoty podjąć się finansowania niemieckiego eksportu do Rosji.

Stresemanna na wydanym wczoraj przez ambasadę sowiecką przyjęciu wzbudzić może w kołach niemieckich „dziwne uczucia”

Niemiecka prasa nacjonalistyczna atakuje Sowiety.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.) Wiadomość o straceniu w Moskwie 20 więźniów politycznych wywołała w Berlinie ogromne wrażenie. Prasa berlińska stwierdza jednogłośnie, że Rosja sowiecka osłabiła w ten sposób utracę swoje stanowisko w konfli-

kie z Anglią. Znamienną jest rzecz, że najgwałtowniej występują przeciw Sowiетom dzienniki prawicowe, które do czasów ostatnich stały na stanowisku wspólnego frontu niemiecko-sowieckiego przeciw Francji i Anglii.

==O==

Francja proponuje Stanom Zjedn. zawarcie traktatu przyjaźni.

Wiedeń, 10 czerwca. (PAT.) „N. Wiener Abendblatt” donosi z Nowego Jorku, że Briand zwrócił się do Waszyngtonu z zapytaniem, czy Stany Zjedno-

zione zechciałyby zawrzeć z Francją traktat przyjaźni. Rząd waszyngtoński odpowie prawdopodobnie w najbliższym czasie na to pytanie.

Impertynencje p. Chamberlina i szwindelki p. Levina.

Warszawa, 10 czerwca. (AW.). „Przegląd Włecz.” atakuje wiadomość podaną przez jedną z agencji jakoby poseł polski w Berlinie Olszowski zaprosił do Warszawy lotnika Chamberlina oraz Levina.

Odpowiedź Levina na tę propozycję była impertynentna, gdyż oświadczył on, że „na zaproszenie Polski będzie mógł odpowiedzieć dopiero po ustaleniu innych wizyt”.

Nowy Jork, 19 czerwca. (AW.) Dyrektor poczty w Hampstead pod Nowym Jorkiem zarządził śledztwo celem ustalenia, kto ostemplował znacz-

ki pocztowe na 250-ciu listach, zabranych przez Levina na samolot Chamberlina. Dyrektor twierdzi, że Levina nie miał prawa transportować poczty do Europy i w ten sposób popełnione zostało nadużycie. Zdaniem filatelistów — znaczki te już dziś posiadają wartość 50 dolarów za sztukę.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.). Chamberlin i Lewin oświadczyli dziś, że przyjęli zaproszenie rządu polskiego. W niedzielę odlecą oni do Wiednia, gdzie spędzą trzy dni, potem odjadą do Pragi, stamtąd zaś udadzą się do Warszawy.

Uchwały komisji rzeczoznawców zgodne z postulatami p. Grünbauma.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (zo). Komisja rzeczoznawców dla spraw województw wschodnich uchwaliła onegdaj uchylene w następnym roku akademickim „numerus clausus” oraz udzielenie prywatnym szkołom żydowskim z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim (chodzi tu zapewne o żargon) praw publiczności.

Równocześnie z ogłoszeniem tych u-

chwał, „Nasz Przegląd” zamieścił wiadomość o audjencji, jaką uzyskał dnia 30 maja b. r. pos. Grünbaum u ministra Dobruckiego.

Otóż według informacji „Nowego Przeglądu” pos. Grünbaum złożył wówczas w ministerstwie oświaty memoriał, domagający się nie czego innego właśnie, jak tego, co uchwaliła obecnie komisja rzeczoznawców.

Niemcy wykupują ziemię na Pomorzu

Bydgoszcz 10 czerwca. (AW.) Prasa polska na Pomorzu alarmuje społeczeństwo przed groźbą wzmożeniem kolonizacji niemieckiej. W ciągu ostatniego roku Niemcy wykupili 170 gospodarstw rolnych o powierzchni 1350 Ha, pozatem 2 większe majątki

o obszarze 624 Ha, oraz 33 obiektów miejskich. Ziemię tę wykupują Niemcy obywatele polscy którzy otrzymują na cele wykupu kredyty od banków niemieckich za pośrednictwem banków halenderskich.

==O==

DOKOŁA POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (zo). Jak już swego czasu donosiliśmy, do ekspertyzy prawnej w sprawie pożyczki powołano kilku profesorów, m. in. prof. Ehrlicha ze Lwowa. Ekspertyza, którą wydał prof. Ehrlich wzbudziła pewne wątpliwości. Wyjazd dr. Młynarskiego i j. Monneta do Paryża pozostaje w związku z tą sprawą.

Wątpliwe jest, aby pożyczka została podpisana przed powrotem tych panów.

JAKI BĘDZIE URODZAJ ZBOŻA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (zo). Według sprawozdań, nadsyłanych przez korespondentów Gł. Urzędu statystycznego stan zasiewów pogorszył się nieco w końcu maja w porównaniu ze stanem w kwietniu. Przypuszczają jednak, że o ile czerwiec będzie ciepły i pogodny, urodzaj może być lepszy, niż w roku ubiegłym.

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

PRZYKRA SPRAWA.

W sądzie wojskowym odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko kpt. Kolbuszowskiemu z 6 djonu samochodów, oskarżonemu o to, że przy weryfikacji podał nieprawnie wyższe studia, a nad to przywłaszczył sobie motor na szkołę skarbu państwa.

Sąd wojskowy pod przewodnictwem pułk. dra Godowskiego skazał oskarżonego na 5 miesięcy więzienia, degradację i wydalenie z wojska. Obrońca oskarżonego wniósł zażalenie nieważności.

Miedzynarodowy raid automob. we Lwowie.

Lwów, 11 czerwca.

Wczoraj popołudniu poczynszy od godz. 3-giej przyjeżdżały od rogatki stryjskiej samochody, biorące udział w 6-dniowym raidzie automobilowym. Polskiego Antoklubu. W raidzie wzięło 28 wozów, z czego 26 raid ukończyło. Droga raidu szła z Warszawy do Bydgoszczy, Gdyni, Poznania, Katowic, Zakopanego i Lwowa.

Pierwszy o godz. 2.30 przybył inż. Bogucki z Warszawy na Steyererze, drugi Dodge wojskowy, trzeci Hocht-kis. Następnie reszta wozów aż do godz. 6-tej włecz.

We wczorajszym szóstym dniu raidu samochody przybyły z Zakopanego do Lwowa przez Czorsztyn, Nowy Sącz, Gorlice, Krosno, Chyrow, Stryj, najdłuższy etap, wynoszący 475.3 km. Pierwsza maszyna ruszyła z Zakopanego o godz. 6 rano. Droga na tym etapie przeważnie bardzo górzysta, ostre zakręty.

Nie obeszło się w drodze bez kilku wypadków. Powodem była duża szybkość, jaką rozwinęły samochody, które chciały, mimoto, że nie odgrywa to roli przy klasyfikacji, pierwszemu zawiata do Lwowa Nr. 13 „Hootschkiss” z p. Piotrowskim, jadąc z dużą szybkością na 15 km. od Stryja wpadł na krowę, którą podrzucił do góry trzy razy, a następnie z szosy spadł do rowu i nakrył jadących. Na szczęście prócz lekkich potłuczeń nikt z obsady nie odniósł obrażeń. Jadący tym wozem kpt. Królikowski, redaktor Centros po przyjeździe do Lwowa wozem komandorskim „Hootschkiss” Nr. 14 na zakręcie uderzył o słup telegraficzny, skutkiem czego błotniki zostały potłamane.

Uczestnicy raidu są gośćmi Małopolskiego Klubu Automobilowego i znaleźli pomieszczenie w Hotelu Krakowskim. Wyniki raidu podamy jutro. Kilka wozów z raidu weźmie udział w jutrzejszych wyścigach automobilowych o godz. 10-tej na drodze Stryjskiej.

Przegląd prasy.

Prasa polska jest zgodna i jednomyślna w potępieniu zabójstwa posła sowieckiego w Warszawie. „Głos Prawy” pisze:

Dzień prawie każdy przynosi wiadomości o skandalicznych wybrykach organizatorów monarchistycznych względem ich rosyjskich przeciwników politycznych. Padli ich ofiarą liczni politycy rosyjscy na emigracji. Padł wreszcie wczoraj poseł Wojkow. Niewątpliwie celowo zatem wytwarzana jest atmosfera podniecenia, co nie może ucieść uwagi rządów i opinii publicznej naszego kontynentu. Tem energiczniejszym głosem winna przemawiać w tego rodzaju wypadkach przestępstw i zbrodni sprawiedliwość, by skądinąd uzasadnione sympatie dla nieszczęsnych emigrantów, nie zostały zrozumiane, jako przywilej bezkarności dla czynów występnych. Również i zbrodnia wczorajsza musi znaleźć surową karę. Wymierzy ją sąd. Opinia publiczna musi w tej chwili ograniczyć się do kategorycznego jej potępienia.

Posel Wojkow reprezentował w polityce sowieckiej tendencję pokojową, wpływając z głębszej oceny wszechstronnych szkód wojowniczości niektórych gospodarzy Kremlina. Miał on zrozumienie dla konieczności uregulowania przez Sowiety stosunków z sąsiadami, a w pierwszym rzędzie z Polską, gdzie znalazł uznanie dla swych w tym kierunku poczynań. Padając od kul swego rodaka, stał on zaledwie u początku drugiego końca wytkniętej przez politykę polską drogi pokojowych i poprawnych stosunków sąsiedzkich między Warszawą i Moskwą. Trzeba żałować, iż nie danem mu było kontynuować rozpoczętej pracy.

P. Stronński w „Warszawiance” pisze:

Posel Wojkow, w ciągu swego blisko trzechletniego urzędowania, poprzez różne nawet podejrzenia, jakie nasuwały się, wśród różnych u nas w tym czasie komunistycznych knowań, nie dał powodu do zarzutów. Można powiedzieć, że już w poprzedniej swej działalności, jako przewodniczący ze strony sowieckiej rokowań w sprawie zwrotu mienia polskiego, okazał naogół pojednawczość, a na stanowisku posła SSSR w Warszawie zajmował się układaniem stosunków polsko-

rosyjskich na torze państwowo-dyplomatycznym, a nie innym, i to w duchu unikania zaostrzeń między dwoma sąsiadującymi a tak dziś różnymi krajami i nawet zabezpieczenia na przyszłość przed zaostrzeniami, gdyż bardzo szczerze pracował od dwu lat nad dościsłem do układu między Polską a Rosją sowiecką o wzajemnem niezaczepianiu się.

Wielkie przeciwieństwa między dzisiejszą Polską i dzisiejszą Rosją, jak bywały między dawniejszymi także, mają swój bieg dziejowy, kształtujący się tak, jak wynika z tkwiacej w tym stanie rzeczywistości. Ale w granicach dzisiejszych prawnych stosunków i możliwości działalności posła Wojkowskiego była dodatnia i sposób postępowania poprawny. To sprawia, że społeczeństwo polskie, obok potępienia powszechnego, które zbrodnia w każdym razie musiała na się ściągnąć, odczuwa także prawdziwy żal wobec tego nieszczęsnego zdarzenia.

„Epoka” pisze:

Spełniając wszystkie obowiązki formalne, jakie spadają na Polskę z tytułu miejsca, w którym rozegrała się wczorajsza tragedia, czynnik miarodajny nasze z ulgą mogą stwierdzić, że krew dyplomaty na ulice Warszawy sprowadziła ręka obca, która ponieść musi najsurowszą karę. Ale z krwi tej nie powinny powstać żadne opary nienawiści, nie powinno nic przesłonić perspektyw pokojowej współpracy państw i narodów. Przeciwnie czynniki, które ją utrudniają, winny być wyeliminowane.

„Kurier Warszawski” zauważa na podstawie noty sowieckiej, że w Moskwie niestudnie widzą w zbrodni warszawskiej jakieś ogniwo w łańcuchu niepowodzeń politycznych ZSSR. za granicą. Cóż może mieć wspólnego czyn ucznia gimnazjalnego z Wilna z rewizją Czang-Tso-Lina w poselstwie ZSSR. w Pekinie, lub z taką rewizją policji londyńskiej w Arcosie? Gdzież można znaleźć choćby cień nici, łączących wszystkie te fakty. Albo porównanie wczorajszego zabójstwa z mordem lozańskim? Czy istotnie Conrady zabił Worowskiego dlatego, że Curzon zagroził Moskwie zerwaniem stosunków? Czy cały proces jego nie wykazał czysto osobistych pobudek jego czynu?

I jeszcze jedno. Art. 5 traktatu ryskiego, o którym mówi nota sowiecka i komentarz „Izwestij”, za-

dużo już był dyskutowany, aby raz jeszcze doń powracać!. Byłoby to zresztą zupełnie bezprzedmiotowe. Zapytamy tylko jak się wyraża „opieka” nad emigracją rosyjską w Polsce i „podżeganie” jej do przeciwsowieckiej polityki?

„Kurier Łódzki” pisze:

Nie ulega kwestji, iż różne awanturnicze żywioły w Rosji sowieckiej będą usiłowały fakt zamachu wykorzystać dla swych celów antypolskich i będą dążyć do zwiększenia już i tak licznych przeszkód na drodze normalizacji obopólnych stosunków sąsiedzkich. To też ten przykry i pełen grozy wypadek będzie zarazem miarą oraz próbą istotnej dobrej woli i właściwych intencji rządu sowieckiego wobec Polski, która nie może być odpowiedzialna za czyń szaleńców lub fanatyków, nadużywających naszej gościnności.

„Kurier Poranny” oświadcza:

Leży na nas obowiązek dania przykładu, że w państwie naszym nie tylko ścigana jest każda zbrodnia nie tylko nie może być tolerowana żaden terror, ale że zbrodnia i terror, stosownie do nietykalnej według obyczajów cywilizowanych osoby posła cudzoziemskiego wymagają najściślejszego i najbezwzględniejszego zadośćuczynienia zarówno w interesie reputacji państwa, jak w interesie naszego własnego przedstawicielstwa zagranicą i jego uroczystych i zagwarantowanych międzynarodowo przywilejów w państwach obcych.

„Nasz Przegląd” wywodzi:

nie przypuszczamy, aby z powodu czysto proceduralnych kwestji przeprowadzenia śledztwa, mającego wszechstronnie wyjaśnić to polityczne zamachu miały powstać poważne nieporozumienia. Nie leżą one bowiem ani w interesie Polski, ani w interesie Sowieców, atmosfera międzynarodowa przeładowana obecnością elektrycznością nie znoś napięcia, chociażby sztucznie wywołanego.

Polska dążąc ze wszechmiar do utrwalenia pokoju na Wschodzie europejskim nie może oczywiście tolerować na swej ziemi żadnych organizacyj emigranckich, gwałcących niewzruszoną zasadę niewtrącania się w sprawy wewnętrzne jej sąsiada.

Ustrój sowiecki nie posiada wprowadzić zbyt licznych zwolenników w Polsce, ale dobrze zrozumiany inte-

res państwa podyktował odpowiedzialnym za jego losy kierownikom ściśle przestrzeganie neutralności w tragicznym splocie konfliktów, powstałych wskutek przewrotu bolszewickiego w Rosji. Dzieje wojny polsko-sowieckiej oraz przebieg akcji interwencyjnej utrwalają świat w umiarkowaniu, że państwo sowieckie pozostawione być musi własnym swym losom.

Każda próba przeniesienia spraw wewn.-rosyjskich na teren obcy musi być ukróconą z całą energią i surowością, gdyż tego wymaga bezpieczeństwa państwa, które bronić się powinno przed wystąpieniami, obliczonymi na prowokowanie zatargów o katastrofalnych wprost następstwach.

„Głos Narodu” pisze:

Czy Litwinów ma słusność, dopatrując się związku między zbrodnią warszawską a ogólnym dziś w świecie wzrostem nastrojów antysowieckich, a w szczególności z zerwaniem stosunków ze strony Anglii? Wyjaśnij to dopiero śledztwo. Być może, że na młodego, nerwowego Kowerdę, wychowanego w duchu prawniczym, zrobiła silne wrażenie polityka rządu Baldwina. Jego ojciec należał do partii eserów i do organizacji Sawinkowa, która organizowała zamachy na dyktatorów sowieckich. On sam jako korektor w gazecie „Białoruskoje Slovo” rozcztywać się musiał w oskarżeniach, jakie przeciw Sowieciom wytaczali ostatnimi czasy Baldwin, Chamberlain, Sarraut i inni. Pozostał w stosunkach w aktywnymi pałtrami rosyjskimi. Usunięty z gimnazjum przed maturą, biedny, utrzymujący się w trudem, był typowym młodocianym wykołajcem, w którego głowie łatwo powstają fantastyczne plany. Marzył o dokonaniu jakiegoś wielkiego czynu. Mógł myśleć o Conradzie, który zamordował posła Worowskiego i — został przez sąd szwajcarski uwolnionym... Nie jest chyba trudno zrozumieć motyw młodziucha, który przez 10 lat słyszy, że zbrodniarze gnębią jego ojczyznę i który przez 10 lat wychowuje się w nienawiści do nich. Wystarczy lekkie pchnięcie — może nawet mowa Baldwina — i ręka chwyciła za rewolwer. Reki tej nie powstrzyma żadna policja, czyn Kowerdy nie potrzebuje bowiem spisku i przygotowań, ale wybucha jak ukryty dynamit.

M. H. SZPYRKÓWNA.

39)

Gwiazda Lucifera.

(Ciąg dalszy.)

Przedziwnym trafem Marek ongiś u świadomości sobie dosłowność tego zdania podczas pewnej operacji na wątrobie na niedokończonym nigdy uniwersytecie. Choremu rozplatano brzuch i biały chirurg jął sprawnie, śpiesząc się aby zdążyć pod narkozą, czemiś jak łyżka do zupy zaczął brać i wyrzucać z rozchełśniętych, dygocących wnek chorego narządu — piasek. Fakt, że był tak bardzo podobny do piasku z kamyczkami, jakim się bawia w babki dzieci, sparaliżował nagle objawieniem myśl. Więc to jest po prostu tak? Więc maszynieria, przekształcająca piasek ziemi w człowieka zepsuła się nagle — i jak cofający się wstecz narowisty koń, zaczęła z powrotem rozkładać wstecznym procesem człowieka na piach, z którego powstał? I, gdyby nie doktor z łyżką, czy nie rozkruszyłaby za czas jakiś całego człowieka w żwir i drobne kamyczki, klekocące w mieszkach skóry, ażby się przedarł w końcu i nagle dolami oczu, uszami, uszami, całym sobą zaczął sypać piach, piach, piach?!

Na te i podobne rozmyślenia panteistycznej treści było masami czasu i

miejsca. Dnie na strażnicy rozkwitały światłami i przechylały się w ton jeziora łagodnie za słońcem, jak wielkie, ciche słoneczniki, złocone jedna z okapanych żywicą ścian. Pierwszego zaraz dnia Marek zgłębił wyczerpująco tajemki biura. Symbolizowała je głównie kulejaca na liczne klawisze sędziwa pramaszyna, na której Ksawerco palcami wskazującami wystukiwał bez poplochu tak zwaną korespondencję urzędową. Były tam doraźne zapotrzebowania do ministerstwa i regularne raporty miesięczne do tegoż — trochę komunikatów fachowych z prasy zagranicznej — i obszerne hieroglify na potłuszczonych i wszechkolorowych ale policzbowanych świstkach, ukochane dziecko miłości docenta i strażnicy: traktat o „osobiste wysiedzianym” okoniu, niejako dziennik jego rybiej egzystencji. Dalej szła liczna prasa hydrobiologiczna obcokrajowa, i wycinki z niej przypadły w udziale właśnie asystentowi. Asystował jednak głównie — przedziwnym zmianom i metamorfozom własnej zmechanizowanej niejako duszy, której się mógł przyglądać teraz, w braku czegoś innego, dowoli z wysokości stolika o wypchanej mchem poduszce przed maszyną, koło okna, przez które widać było niebo, wodę i las.

Ten pokój stał się szczególnym i gorzkim ukochaniem Marka, jak skarb,

upragniony gorąco lecz odziedziczony zapóźno. Uwłaszczył go sobie i dla siebie, jako coś oddawna należnego — wszedł jak bezdomny w latami wymarzone wnętrza, o którym jednak wie, że nie jest jego. Ale narazie było przynajmniej bezpieczniej — prawym posiadaczem było dalekie M. S. W., jakaś steno-turkocąca, stołeczna centrala. A oto on, Marek, był tu. Siadał na wymuszonej poduszce, zakładał nogi wygodnie na poprzecznice krzesła, łokcie na kolanach, pięści pod brodę — i zwolna, leniwie, z głęboką rozkoszą, puszczał samopas uwieszone zwykle pod ściągnetami brwiami oczy. Nie patrzył na niego nikt — nikt nie widział rozkoszowania się głodnego cudzym dostatkiem, w krótkim między czasie kiedy się łądzić może, że to jest jego własne.

Pokój mógł być gabinetem naukowym, czarującym przez to, że po okraglakach ścian u góry perliły się za sygły hursztyny żywicy, a uczoność miała szczególnie różnolity charakter wszechogólnych zainteresowań. Tu mógłby żyć Marek, mechanik, poeta, niedokończony matematyk i zadrasnięty czarem średniowiecznej alchemii entuzjasta: tu nauka ścisła wlewała się niepostrzeżenie w sferę marzeń jutrzej szych, jak szum jeziora w uczone okno.

Dziwaczne narzędzia, linki, busole

mieściły się po półkach. Kształty z młodziuchą o policzbowanych łukach za siadły zgodnie obok kapryśnych rurek, wydmuchniętych zapewne ze skrzepłego powietrza lub czegoś, co blysczy ale nie waży jak księżycowe światło. Dziwaczne szkła powiększające, pomniejszające, wklęsłe i wypukłe, z których własna twarz wykrzykiwała się raz — przeraźliwie — olbrzymia, jak topielec, pełnia, raz znów pocieszenie się kurczyła wykrzykiwając w bajkowego karzelka. Szeregi wspaniałe zastrubowanych, jak na półce nowoczesnej spiżarni, stojów, w których prawie napewno można się było spodziewać marmolady i konserwowanych kompotów. Niewiadomego nabożeństwa utensylia, wiszące, leżące, stojące — wstrzymane niejako nagłym czarem w nagłym do siebie doskoku. Wagi, ważki, ważatka, zapewne dla określenia różnic pomiędzy muszami skrzydłami. Baterie elektryczne i znane z fizyki aparaty doświadczalne. Mapy, mapy, mapy!... Wszystkie krainy świata jakgdyby w swem skróconem przedstawicielstwie, rozteczające przed głodnymi oczami ponętę swoich dalekich, egzotycznych tajemnic. Ach, ten świat przecież nie był mitem, przecież był, istotnie był!!

(C. d. n.)

Ksaver Sandor-Gjalski.

W dniu 9 czerwca 1927 święcił naród chorwacki nader uroczyste jubileusz czołowej postaci swej literatury, znakomitego powieściopisarza Sandora-Gjalskiego. Uroczystość jubileuszowa odbywa się w Zagrzebiu straniem Towarzystwa Literatów Chorwackich i Macierzy Chorwackiej. Jest to jubileusz 70-tej rocznicy urodzin oraz 40-lecia twórczości. (Copravda, rocznice te wypadły już w r. 1924, jak wynika z przytoczonych niżej dat biograficznych).

Jubilat nazywa się właściwie Ljuba Babić. Urodził się w r. 1854 w mieście Iredice z ojca Tytusa, prezesa sądu, gorącego patrioty, i matki Heleny Sandor-Gjalskiej. Do gimnazjum uczęszczał w Warażdynie, studia prawnicze odbył w Zagrzebiu i w Wiedniu. W r. 1878 wstąpił do służby państwowej, ale, nie znajdując w niej upodobania, nie zrobił na tem polu kariery. Usposobienie jego nie godziło się z biurokratycznym systemem. W ostatnich latach służby ożenił się po wystąpieniu zaś z niej wiele podróżował za granicą.

Jako patriota chorwacki działał jako powieściopisarz, o czem niżej mówić będziemy, oraz jako poseł, zrazu do sejmiku zagrzebskiego (1906), potem do parlamentu budapeszteńskiego, gdzie przewodniczył delegacji chorwackiej. W r. 1917 został wielkim żupanem (wojewoda) zagrzebskim i w tej godności odszedł na emeryturę w dwa lata później. Obecnie przebywa w Gredicach.

Działalność literacką Gjalskiego można określić jego własnymi słowami jako służbę dla sprawiedliwości, prawdy i piękna. Dla tych trzech ideałów łączonych z dobrem narodu, pracuje Gjalski nieustannie od samego początku swej twórczości. Pisać zaczął wczesnie, pierwszą zaś pracę wydał drukiem w r. 1884. Była to, napisana jeszcze w r. 1878, nowela „Ilustrissimus Batorych“, wydana później (1887) łącznie z innymi w zbiorze pt. „Pod starim krovovima“ (Pod starymi dachami). Od tego czasu niemal corocznie ukazywała się jakaś powieść lub zbiór szkiców albo nowel. Ważniejsze z pośród nich są następujące: „V noći“ (W nocy, 1886—87), powieść malująca ówczesne stosunki polityczne i społeczne w Chorwacji: „Na rodjenoj grud“ (Na rodzonej pierś, 1891); „Osvit“ (Świtanie, 1892), wielka powieść historyczna z czasów Iliryzmu; „Radmilović“ (1894—95); „Mors“ (1897); „Djurdjica Agićeva“ (1903); „Za materinsku rijec“ (1906, za macierzyńskie słowo), obraz roku 1848 w Chorwacji. Od tego czasu pisze Gjalski tylko drobne nowelki, dopiero w r. 1921 wychodzi zbiór ich pt. „Ljubav lajtnanta Malica“ (miłość porucznika M.), książka o dużej wartości artystycznej. Jako ostatnie dzieła Gjalskiego należy wymienić: „Delazak Hrvata“ (1924, przybycie Chorwatów), nowela z VII stulecia, oraz „Pronevjereni ideali“ (1925, Sprzeniewierzone ideały), powieść już na tle oswobodzenia Chorwacji w r. 1918.

Tak się przedstawia twórczość Gjalskiego w dziale historyczno-obywatelskich powieści. Ponadto pisał on no wiele o charakterze mistycznym („San doktora Misića“, 1890, „Notturmo“ 1894), nieco słabsze od utworów poprzednio wymienionych.

Przewaga pierwiastka historycznego w połączeniu z podkreśleniem uczucia patriotycznego wyróżnia twórczość Gjalskiego z pośród ogółu współczesnych mu prozaików chorwackich, zbliżając go do starszego odeń znacznie Senoży. Nie brak wprawdzie w dziełach Gjalskiego śladów wpływów realizmu zachodniego-europejskiego, ale dbałość o piękno formy, jak też i idealizowanie przedmiotu pozwala go zaliczyć niemal do romantyków.

Przygotowywane wspaniałe uroczystości jubileuszowe są dowodem, iż naród chorwacki umie godnie uczcić swego wielkiego pisarza-patriotę.

b-k b-l.

Wzrost religijności w Rosji.

Niepowodzenie walki z religią.

Moskwa, w czerwcu.

Od wybuchu rewolucji bolszewickiej obserwować można było w Rosji sowieckiej trzy etapy w walce z religią. Etap pierwszy przypada na okres t. zw. komunizmu wojennego. W okresie tym walka z religią miała wybitnie zbrojny charakter. Ekspedycje „kanne“ przeciwko kościołom były wówczas na porządku dziennym; niemal codziennie „konfiskowano“ majątki kościelne, aresztowano duchownych, których niezwłocznie wysyłano do obozów koncentracyjnych, a w kościołach i klasztorach urządzano kluby organizacji „bezbożników“.

Kiedy okres t. zw. „komunizmu wojennego“, trwający około trzech lat, ustąpił miejsca okresowi t. zw. nowej polityki ekonomicznej (NEP), walka władz sowieckich z religią straciła na intensywności. Okoliczność tę objaśnić sobie należy przede wszystkim ogólnym upadkiem aktywności wśród komunistów, oraz wzmożoną aktywnością duchownych rosyjskich. W okresie tym powstał nowy typ kapłanów, przedstawicieli t. zw. żywej cerkwi, którzy z niezwykłym fanatyzmem bronili wiary i religii. Fanatyzm ten działał oczywiście na masę, a prześladowania duchownych przez komunistów odnosiły ten tylko skutek, że armia wierzących stale się powiększała.

Trzeci etap walki władz sowieckich z kościołem odznacza się zupełną biernością obecnych władców Rosji w stosunku do kościoła. Polityka kościelna rządu sowieckiego nacechowana jest w chwili obecnej jak najzupełniejszą pasywnością. Otwartej walki z kościołem w Rosji obecnie wogóle się nie prowadzi. Zaznaczyć wypada, iż polityka ta zaczyna wywoływać jednak zupełnie jawne zaniepokojenie wśród komunistów, gdyż — jak to stwierdza „Raboczaja Gazeta“ — ostatnimi czasami obserwować można stały wzrost nastrojów religijnych nie tylko wśród nowej burżuazji, lecz i w szeregach robotników. Zdaniem prasy sowieckiej są to następstwa wzmożonej działal-

ności rozmaitych sekt i organizacji religijnych. Działacze komunistyczni sądzą znów, że jest to rezultat ponownych prób burżuazji w kierunku zdobycia wpływów w pewnych warstwach ludu pracującego.

„Raboczaja Gazeta“ stwierdza w związku z tem, że antagonizmy pomiędzy poszczególnymi organizacjami kościelnymi ostatnimi czasy widocznie się zacierają. Obserwować można jakby zawieszenie broni pomiędzy poszczególnymi, dotychczas zwalczającymi się organizacjami religijnymi. — Pismo zwraca uwagę na jedną jeszcze okoliczność, że mianowicie bogaci przedstawiciele nowej burżuazji popierają materialnie wszelkie organizacje religijne. Duchowni poszczególnych sekt otrzymują ostatnio środki na budowę nowych i remont starych kościołów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ostatnimi czasy spotęgowała się w Rosji również zewnętrzna aktywność kościoła. To, co jeszcze dwa lata temu było rzeczą niemożliwą, dziś jest zjawiskiem zupełnie normalnym. Bronią się przed atakami ze strony władz sowieckich, organizacje kościelne występują z niezwykłą energią. „Raboczaja Gazeta“ przytacza nawet szereg bardzo stanowczych wystąpień ze strony przedstawicieli kościoła przeciwko rządowi sowieckiemu. Tak na przykład w powiecie bronickim, gubernii moskiewskiej, duchowieństwo miejscowe zorganizowało w dzień 1 maja potężną demonstrację antykomunistyczną.

Rząd sowiecki uświadamia sobie w całej pełni niebezpieczeństwo, grożące mu ze strony kościoła. Jeśli jednak pomimo to narazie walki z religią nie prowadzi, względnie prowadzi ją w sposób stosunkowo łagodny, to dlatego, że wszystkie dotychczasowe metody, jakimi bolszewicy posługiwali się w swej walce z kościołem, najzupełniej zawiodły, dyskredytując równocześnie rząd sowiecki w oczach ludności.

c-s.

Młodzi a Obóz Wielkiej Polski.

Na zjeździe młodych Obozu Wielkiej Polski w Poznaniu jasno, barwnie i z młodzieńczym zapałem scharakteryzował zadania młodych i stosunek ich do OWP. p. Tadeusz Bielecki.

Zastępy młodych, którzy przybyli na zjazd dzisiejszy, nasuwają pytanie, jaką jest i jaką winna być rola młodych w życiu Polski? Młodych, to jest tego pokolenia, które jednym skrzydłem swego żywota zawadziło o czasy niewoli, a drugim, zamurzyło się z rozkoszą w słońcu niepodległości.

Jaka jest dotychczasowa rola młodych? Trzeba szczerze przyznać, że prawie żadna z tej prostej przyczyny, że: 1) pokolenie powojenne szerszym strumieniem wpływa w życie polskie dopiero od 2—3 lat i 2) niechętnie brało udział w nie zrozumiałych często walkach partyjnych-politycznych. — A jaką rolę winni młodzi odgrywać? Ostatni czas, aby młodzi wyszli poza mury uniwersyteckie i wnieśli w nasze życie nowe wartości, zdobyte w walce zbrojnej o Polskę i rozwinięte w sprzyjających, niezależnych od obcych warunkach.

Porównując starsze i młode pokolenie — mówca stwierdził co do młodych:

Młode pokolenie walczyło i kochało Polskę taką, jaką jest i stąd ten zapał i wiara we własne siły, jakie nas cechują. Musimy teraz wiarę naszą i umiejętność zwyciężania wlać w społeczeństwo. Różnice między starszymi i młodymi nie są, jak wi-

dać, tak duże, aby się nie dało osiągnąć współpracy. Należy przeto szeregi starszych uzupełnić i razem karnie wejść w życie polskie tak mocno, żeby ziemia drżała, a szkoldnicy uciekali. Młodość to nie tyle przywilej, ile wielki obowiązek.

Dlaczego całą duszą i sercem przygnęliśmy do ideologii Obozu Wielkiej Polski — pyta mówca. Dlaczego młode pokolenie ława stanęło przy tworcy Obozu Romanie Dmowskim?

Dlatego, że OWP. jest to ruch młody. Obóz zaczął się z troski o Polskę, wymaga dużo czujności, ruchu, wysiłku, t. j. tego wszystkiego, co młode pokolenie porywa. Jest to dalej wielki ruch umysłowy, który pragnie jasno odpowiedzieć na te wszystkie zagadnienia, jakie się w Polsce wyłaniają. Obóz chce i potrafi zajrzeć w ślepią tym wszystkim niebezpieczeństwom, które na Polskę idą.

Dlatego Obóz zaczął od porządkowania pojęć. Bez fałszywej dumy można stwierdzić, że jedynie poważną programową robotę, którą na lata starczyła, podjął w Polsce O. W. P. Praca to trudna. Program formułowany przez Obóz stoi pod znakiem wielkiej przemiany, jaka się w świecie całym dokonuje. Wali się w gruzy przeżyta ideologia socjalistyczno-liberalna.

Podnosząc konieczność zorganizowania społeczeństwa na podstawie organicznie rozwijającego się programu OWP. — p. Bielecki twierdzi:

Nie trzeba dać wmawiać w siebie,

że nie potrafimy się organizować. Szczególnie fałszywie brzmi ta legenda w Poznaniu, kolebce państwa Polskiego. Tu, na ziemi piastowskiej, sięgnąć należy nie do tradycji saskiej anarchii, ale do czasów jednego z największych organizatorów, znakomitego wodza i meża stanu, Bolesława Chrobrego. — Trzeba wychować typ przywódcy, działacza, organizatora.

• Jakie cechy powinien mieć taki przywódca?

Musi posiadać przede wszystkim umiejętność skupiania ludzi i stwarzania z bezwładnego tłumu silnych ośrodków organizacyjnych.

Organizator musi mieć dalej wolę działania i umiejętność organizowania, a nie gadania. Zamiast tworzenia bandy, trzeba się nauczyć tworzyć wydyscyplinowane jednostki organizacyjne, podporządkowane całości.

Każdy przywódca musi wreszcie być z ducha żołnierzem. Żyjemy teraz w okresie pomieszaniania pojęć, nie rozróżniamy często cnoty od występku, gwałtu od praworządności itd. Stąd niebezpieczeństwo pomieszaniania żołnierza z żołdakiem? — Co odróżnia żołnierza od żołdaka? — Żołnierz wie w imię czego walczy, żołdak strzela z za płuca. Żołnierz jest obywatelem, zrosniętym mocno z narodem, działa otwarcie i jawnie. Żoldak skrada się w nocy. Żołnierz to typ człowieka z odwagą cywilną, żołdak jest odważny wtedy, kiedy wie, że natrafił na słaby opór. Żołnierz walczy oko w oko, żołdak napada podstępnie w kilku na jednego.

Taki organizator powinien również odznaczać się kulturą polityczną. Siła prawdziwa nie polega na krzyku. Człowiek z kulturą polityczną reaguje na zło spokojnie, mocno i skutecznie. Nie należy jednak pod płaszczykiem rzekomej kultury politycznej ukrywać słabości i chłórzostwa, jak to się czasami dzieje.

Ostatnim wreszcie składnikiem, jaki musi posiadać organizator, to tęgi charakter. Można zaryzykować twierdzenie, że u nas łatwiej o ministra, niż o tęgi charakter. Charakteru nie da się stworzyć na zawołanie, trzeba go wykuć w twardej szkole życia. Wielu ludzi chciałoby mieć charakter, zwłaszcza ci, którzy wypadłoby go mieć. Zagadnienie wychowania mocnych charakterów łączy się z nakazem walki z tymi wszystkimi, którzy zachwasczają życie Polski.

Jeżeli wydobędziemy ze społeczeństwa drżemąca w nim energię i potrafimy z młodzieńczym szaleństwem, miarkowanym przez rozum i doświadczenie, przywołać do porządku tych, którzy Polskę podcinają i porwiemy cały naród w szereg Obozu, wtedy niewątpliwie poprowadzimy naród ku potędze i stworzymy naprawdę Wielką Polskę.

BIBLIOGRAFIA TYGODNIOWA PODANA PRZEZ KSIĘGARNIE POLSKA WE LWOWIE.

- Rzejewski — Od mężczyzny do mężczyzny zł. 4.50.
Plater Zyberg — Tajemnica stanu 2 tomy zł. 10.—
Polska Gospodarcza. — Vademozum zł. 4.—
Ciborowski ks. — Praca w pasiece zł. 7.—
Dmowski — Kościół, naród i państwo zł. 2.—
Daszyński — W pierwszą rocznicę przewrotu majowego zł. 1.—
Informator podatkowy dla instytut. handlowych zł. 3.—
Srokowski — Budowa tanich domów zł. 1.50.
Milewski — Polska filozofia narodowa zł. 10.—
Walter prof. — Rzeźączka u mężczyzny zł. 3.50.
Srokowski — Elita bolszewicka zł. 4.40.
Dyboski — W. Shakespeare zł. 12.—
Hamaide — Metoda Delcayla zł. 5.—
Wasikowicz — W kościołach Meksyku zł. 3.95.
Mulford — Przeciw śmierci zł. 6.—
Tur prof. — Potwory i ich rozwój zł. 20.—
Grabski — Dwa lata pracy u podstaw zł. 14.—
Maeterlink — Życie termidów zł. 7.—
Belmont — Legenda Meyerlinga zł. 6.50.
Kleszczyński — Romans na wsi zł. 3.50.

Pochód Włoch ku potędze.

Słynna mowa Mussoliniego, wygłoszona dnia 26 maja na otwarciu parlamentu w Rzymie, rzuciła jasny snop światła na ogrom pracy twórczej, dokonanej przez tego genialnego reformatora. Szczególnie dwa lapidarne, starorzemiejskie określenia, które Mussolini tak bardzo lubi się posługiwać, zasługują w tej mowie na podkreślenie: Najpierw dewiza naczelnego faszystów: „Wszystko dla państwa, nic przeciw państwu, nic poza państwem”. A następnie zdanie umiające w potężnym skrócie epokowe znaczenie przemian społeczno-politycznych dokonanych za sprawą dyktatora, a streszczające się w stwierdzeniu: „Dziś, 26 maja, grzebiemy uroczystie śluby państwa powszechnego głosowania demokratycznego”.

Szkodliwość tego podstawowego do gmatu polityki socjologicznej, zrealizowanego w drugiej połowie XIX. wieku w parlamentach europejskich, uznały już wszystkie państwa, których najżywniejsze interesy ponosiły i ponoszą, dotkliwe szkody wskutek nieokiełzanej demagogii ultrademokracji i ultraparlamentaryzmu. Ale jedne tylko Włochy Mussoliniego zdobyły się na odwagę wypędzenia tego chochla z swego domu. One jedne nie pustymi słowami, ale literami nowych praw, przeorywujących do gruntu całą rolę społeczno-ustrojową, ogłosiły, że skończyła się epoka wyzudanej wolności indywidualnej i rozpasania liberalizmu radykalnego, a zaczynają się rządy narodu, ujętego w ramy hierarchii i dyscypliny.

W swojej sławnej Carta del lavoro zorganizował Mussolini cały naród jako zespół syndykatów i korporacji, reprezentujących wytwórczość dóbr duchowych i materialnych. Tym też korporacjom jedynie postanowił przyznać prawo przedstawicielstwa w przyszłym parlamencie włoskim. Tylko kto pracuje i realnie wytwarza — nie ten, czyją zastęgą jest jedynie to, że się urodził i ma pewną ilość lat — będzie miał wpływ na kształtowanie życia publicznego w nowym państwie korporacyjnym.

Już z góry można zapowiedzieć, że parlament tak skonstruowany będzie bez porównania kompetentniejszy i sprawniejszy od dzisiejszych parlamentów demoliberalnych. A skoro praktyka życiowa stwierdziła to z wszelką pewnością, nie ulega wątpliwości, że reforma Mussoliniego nie ograniczy się do samych Włoch, ale zacznie ogarniać inne także państwa.

Wtedy nastanie nowa era dla świata,

ta, dla której nasze czasy powszechne go głosowania będą — jak to również genialnie określił Mussolini w swej mowie średniowieczem, II Medio Evo liberale democratico.

Istotnie pomiędzy dzisiejszymi państwami radykalnie demokratycznymi, w których szaleje wyuzdana swoboda spiskowania przeciw państwu i rozbijania go zbrodniczą agitacją a pomiędzy państwem korporacyjnym Mussoliniego, wybudowanym kensekwentnie od dołu do góry na zasadzie podporządkowania wolności indywidualnych naczelnemu imperatywowi dobra narodu — istnieje przepaść tak obrzydliwa, że ze stanowiska ogólnego postępu ludzkości wszystko tamto musi się wydawać jakdemś nieokrzesanem, barbarzyńskim średniowieczem.

W ten sposób Mussolini wykuwa wielkość i potęgę Italii, w ten sposób całemu światu nowe ukazuje tory.

Obcy jest dzisiejszej Italii tak pospolity gdzieindziej brak wszelkiego programu konstrukcyjnego, marazm myśli i czynu, zanik szerokie kręgi życia obejmującej ideologii, ratowanie się wobec nakazów dnia i jego problemów nieskoordynowanymi, emocjonalnymi odruchami, wykręcanie się od twórczości banalnymi frazesami i zwietrzaleniami hasłami radykalizmu, łączonego w sposób najdziwniejszy z zapędami autokratyzmu.

Jest tam natomiast potężna twórczość historyczna w wielkim stylu, obejmująca całokształt życia i przekształcająca je od podstaw, jest myśl twórcza jasna i śmiała, unikająca wszelkiej dekadencji i pochodów, na oślep w ciemność.

Mussolini swoim pamiętnym marszem na Rzym obalił dawną konstytucję włoską, ale zaraz zabrał się energicznie do usunięcia ruin, aby na ich

miejsu wybudować gmach nowy, silny i trwały.

W polityce zagranicznej Włoch nie ma dwutorowości, nie ma rozdźwięków pomiędzy racjonalną polityką oficjalną, a pozbawioną wszelkiego sensu polityką nieoficjalną, która snuła absurdalne marzenia o stwarzaniu sił zbrojnych w różnych krajach, których dla mniejszości narodowych, których Italii także przecie nie brak.

Walki z najstraszniejszą zmorą współczesnej cywilizacji, z komunizmem, nie prowadzi się tam bezzadnie, niesystematycznie, bez oparcia się o społeczeństwo, nie rozwiązuje się tam lekkomyślnie organizacyj, których jedynym celem jest właśnie tępienie komunizmu. Dlatego komunizm we Włoszech jest w zupełnym zaniku.

We Włoszech ma się najgłębsze zrozumienie dla problemów gospodarczych, jako dla głównych motorów dzisiejszego życia cywilizowanego. Reformę waluty przeprowadzono mądrze i celowo, uprzemysłowienie kraju dostosowuje się ściśle do jego zasadniczo rolniczego charakteru.

W Italii rząd nie przygląda się bezczynnie i obojętnie wzrostowi różnicy, nie pozwala jej wysysać wszystkich sił z robotników i z inteligencji, ale wkracza wszędzie, normuje, reguluje, działa.

Faszyzm we Włoszech — to nie jest znikoma garstka, podtrzymywana tylko siłą pięści, nie posiadająca oparcia ani na prawo, ani na lewo, ale naprawdę zorganizowany naród.

Mussolini — to nie uzurpator o niskich i ciasnych horyzontach, ale prawdziwy pater patriae, twórczy, rozumny, myślący kategoriami wieków.

Dlatego Italii pod jego rządami wielkimi krokami zdąża ku potędze.

Wiadomości bieżące.

11

Czerwiec

1927

Sobota

Barnaby

Wschód słońca 3:40

Zachód 20:19

TEATR WIELKI.

Sobota 11 bm. o 3 pop. „Horsztyński”. — Ceny najniższe popoł. — O godz. 7.30 w. „Turoń”.

Niedziela 12 bm. o godz. 3 pop. „Cyryl Sewilski”. Ceny niższe pop. — O godzinie 7.30 wiecz. „Turoń”.

Poniedziałek 13 bm. „Oloconda”. Gość, występ p. Włodzimierza Kaczmaru.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 11 bm. „Naręczona Bojara”. Niedziela 12 bm. o 3.30 pop. „Jęć chłopczyk”. Ceny niższe pop. — O godz. 7.30 wiecz. „Słodki kawaler”.

Poniedziałek 13 bm. „Szczęście Franja”.

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. W gmachu Muzeum Przem. ul. Dzieduszyckich 1.

Wyczółkowski, Trusz, Reichertówna, (rzeźba), Bartkowski, Awin (architektura), od 10—3.

Kierownik Redakcji „Słowa Polskiego” Dr. Roman Kordys przyjmuje od godz. 12—1 w południe.

PLÓTNA

BIELIZNA STOŁOWA

CENY WYBITNIE ZNIŻONE

JÓZEF NOWAK

LWÓW — PL. MARJACKI 6.

5452pr

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za czerwiec.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Teatr Wielki daje dziś ostatnie w tym sezonie przedstawienie dla młodzieży szkolnej o godz. 3-ciej popołudniu po cenach najniższych. Na przedstawienie to powtórzony będzie wspaniały dramat Ju-

wyzywający do pocałunku śmiech dzie wczęcy...

— Czemu koniecznie dziewczęcy? — wzruszył ramionami. Szedł powoli ku Rialto. — Miałem próbkę egoizmu młodzieńczej dziewczyny. A czy mój samolubne te wszystkie kobiety, co były „zakochane” we mnie „najdroższym”, „jedynym”? Czemu dla nich byłem? W najlepszym razie czemś w rodzaju brylantu, który lśnił w uszku wczorajszej wyperfumowanej blondynki. Eo, nie ludzi się, moje powodzenie u nich rozpoczęło się dopiero od mojej sławy. Koronki, wielki aktor, Koronki, słynny uwodziciel, o którym tyle mówią... A czy choć jedną obchodził nie Koronki, lecz ten w nim człowiek sam i smutny? Jego błędna, zamglona a szarpiąca się wciąż tęsknota...?

Przeszedł przez potężny a wdzięczny lekkiem łukiem rzucony most na Wielkim Kanale, zapelniony po bokach setką kramików, minął targowisko jarzyn, rzeźnik, zdrowym zapachem bogate, trochę zmęczony wstąpił do pierwszej z brzegu kawiarenki. Opaśły „padrone” uśmiechnął się do niego szeroko, po krótkim dialogu postawił przed nim, oplecioną w słomę, flaszkę Chianti i najżyczliwiej poklepał go po ramieniu.

(C. d. n.)

ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY WE LWOWIE

zaprasza na odczyt

pośła Stanisława Rymara

p. t.: „SYTUACJA FINANSOWA I GOSPODARCZA PAŃSTWA”

który odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 7. wieczorem, w lokalu Z.L.N. przy ul. Piłsudskiego 11.

JULJUSZ GERMAN.

6)

Usta o zmroku.

(Ciąg dalszy).

Nie był taki łaskawy. Wymówił się najgrzeczniej: prawdopodobnie już za kilka godzin odjedzie. Okretem, gdzieś w stronę Ankony...

Odetchnął z beznamiętną ulgą, gdy nareszcie pożegnał się z nim. Zmęczył się nad wyraz. Nie wyszedł już tego dnia ze swego pokoju. I spał kaniennym snem wielkiego utrudzenia.

Nazajutrz postanowił cały dzień spędzić w Wenecji, zdała od między-narodowej błyskotliwości wielkiego hotelu na Lido. Nie pojechał wspaniałą łodzią motorową, którą proponował mu służący portier, dziś znowu przemawiający do niego: „mój książę” (— „Awansuję diabli, co to będzie za tydzień!”), lecz najwyczajniej wsiadł do jednego z tych parowców, morskich tramwajów, krążących bez ustanku po lagunach. Jadąc wzdłuż „Riva degli Schiavoni” szukał owego czerwonego domu, najskromniejszej podrzędnej gospody, w której mieszkał przed laty. Pamiętał, zwała się „Albergo Sandwyt”. Już jej nie znalazł.

Na placu świętego Marka nic się nie zmieniło.

Tensam baśniowo-krasny przepych marmurów, przytłumiony czcigodną patyną wieków, tesame rzesze tłuszczy, zielono lśniących gołębi, zlatujące się łakomie do papierowych torebek z grochem, rozsypywanym przez uśmiechniętych podróżników. I on odbył tę śmieszna ceremonie, oddał powinnny hołd weneckim ptakom, poczem przez bramę w „Wieży zegarowej” zapuścił się w wązkie i ciemne uliczki Merceri. Lubiał błąkać się po tych zakamarkach wtedy, gdy przybył do Wenecji po raz pierwszy, dwu dziesięcioletni chłopak, uczeń szkoły dramatycznej we Lwowie. Wówczas nie stać go było nie tylko na drogie hotele, ale i na lody u Florjana. Nawet, z braku pieniędzy, nie chodził do gołarza i musiał nosić romantyczną brodkę, za to miał głowę pełną najdziwniejszych marzeń, naturalnie o kobietach. W tych tajemniczych uliczkach szukał kolorowej awantury, przedziwnego romansu z zachwycającą i pióramienną czarnooką nieznajomą. Nie zdarzyło mu się, rzecz jasna, nic podobnego, wyjąwszy zwykłej, najbanalniejszej przygody młodego chłopca w podróży, przygody, która równie dobrze mogła być przytrafić mu się (i z ładniejszą) we Lwowie.

A teraz...? Więc cóż, że od tego czasu upłynęło dwadzieścia pięć lat? Taksamo błąka się, szukając...

Bolesnem żądłem tkwiła mu wciąż w myślach niełaskiwa prawda, którą usłyszał z ust dziecka.

Ginęę pod jej przysgniatającym ciężarem te wątki płomyczki pociechy: spojrzenie hotelowej służebnicy, impertynencka ciekawość amerykańskich panien, narzucająca się i zbyt mocno wonna jaśminem bujność warszawskiej wielbicielek. Ginęę bezpowrotnie, zostawiając mrok przygnębienia. Tem boleśniejszą stawała się tęsknota, samotność tem cięższa.

— Tak, z całą moją sławą i złudą szczęścia u kobiet jestem samotny gorzej niż pies bezdomny — uderzył laską o żelazną poręcz mostu nad kanałem.

Nadał mu się do nastroju otaczający go pejzaż: czarne, wysokie, poszczerbione mury, jeżeli w nich jakie okno, to szczelnie zasłonięto żaluzjami na dole, w załomach uliczek prześwieca toń atramentowych, ciemno ponurych wód, zapach mchu i stęchliny... I tylko w górę, u szczytu ścian, skrawek błękitu, a to na nim słońce tu, w tę czarność, nie zagląda, woli patrzeć na morze...

A gdyby z poza węgla błysnęły w białych licach aksamitne oczy i zagrał

lhusza Słowackiego „Horsztyński“ z gościnnym udziałem największego polskiego tragika Romana Żelazowskiego w roli tytułowej. Wieczorem o godz. 7.30 potężny wspaniały dramat z dziejów krwawego roku 1846 St. Żenoniego „Turoń“ z nieprównanym Stefanem Jaraczem. — Jutro w niedzielę o godz. 3 popołudniu „Cyrulik Sewilski“. Wieczorem o godz. 7.30 poraż 4-ty „Turoń“ ze Stefanem Jaraczem.

— Włodzimierz Kaczmar, doskonały śpiewak basista, który odniósł świeżo szereg świetnych sukcesów na najpiękniejszych scenach włoskich, wystąpi na scenie Teatru Wielkiego w poniedziałek 13 bm. w operze A. Ponchielli'ego „Gioconda“.

— Teatr Nowości daje dziś w dalszym ciągu Engel-Bergera „Narzeczoną Bojarę“. Jutro w niedzielę popołudniu o godz. 3.30 farsa R. Praxy'ego „Jej chłopczyk“. Wieczorem wznawia Teatr Nowości operetkę Leona Falla „Słodki kawaler“.

==○==

Biura Administracji „Słowa Polskiego“ będą otwarte od dnia 15 bm. od godz. 9-tej do 1-szej w południe i od 4-tej do 7-miej wieczorem.

==○==

== ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE ZE ZJAZDU OGÓLNO- AKADEMICKIEGO. Staraniem Młodzieży Wszechniejskiej odbędzie się 11-go bm. w sobotę o godz. 7.30 wiecz. w sali Czytelni Akademickiej zebranie sprawozdawcze ze Zjazdu Ogólnego Akademickiego. Referaty wygłoszą pp. Bogdanowicz (sprawozdanie ogólne) i Sienkiewicz (sprawy statutowe). Sprawy samopomocowe zreferuje na zaproszenie Młodzieży Wszechniejskiej p. Dżoga. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

— P. Wanda Siemaszkowa prosi nas o opublikowanie następującego pisma: Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia mego święta na scenie Teatru Miejskiego we Lwowie dnia 12 maja br., nadsyłając adresy, pisma i depesze gratulacyjne obok darów, wieńców i kwiatów, składam niniejszem najserdeczniejsze publiczne podziękowanie. Przedewszystkiem dziękuję Świętemu Prezydium Miasta Lwowa i Miejskiej Komisji Teatralnej z prof. Chłamczem na czele, dyrektorowi H. Barwińskiemu, dalej składam dzięki Prezydium Miasta Warszawy, Prezydium Miasta Krakowa, Szanownemu Komitetowi Jubileuszowemu z przewodniczącą panią Prezydentową Neumanową oraz paniami: Wojewodziną Garapichową i Ks. L. Lubomirską na czele. Dzięki składam PT. Prasie i krytyce, oraz wszystkim Redakcjom, które prócz poparcia nadesłały mi gratulacje. Związkowi Dziennikarzy Polskich, Zawodowemu Związkowi Literatów, Zjednoczeniu Towarzystw Kobiecich, Ochroń Dziecka, ks. kanonikowi Badeniemu, Zrzeszeniu Kół Rodzicielskich Szkół średnich, Lidze Kobiet, Związkowi Strzeleckiemu wraz ze Związkiem Legionistów, Małopolskiej Straży Obywatelskiej, Polskemu Towarzystwu Opieki nad grobami bohaterów, Związkowi Studentów Politechniki Lwowskiej, Panom profesorom Uniwersytetu Lwowskiego, Dyrektorkom szkół pp. Oleskiej i Frankowskiej, grupie pań z panią Buberową na czele, wreszcie tym, którzy wraz ze mną pracowali i pracują na niwie Sztuki, a więc: Dyrektorem niemal wszystkich teatrów w Polsce, Zarządcą Głównemu ZASP., wszystkimi filijami Związku, Gniazdem Lwów z prezesem Zabielskim na czele, Towarzystwu Teatrów i Chórów Ludowych, wreszcie drogim Kolegom i Koleżankom Teatrów lwowskich, z przedstawicielami: M. Andruszewską, H. Barwińskimi, Czarnowskimi, Raslińskimi, Ireną Trapszo, a z Krakowa Konstancją Bedmarzewską. Wreszcie kierownikowi literackiemu Teatrów Miejskich p. J. Jedlińskiemu, dyr. radcy Zawistowskiemu oraz memu Mistrzowi Józefowi Kotorbińskiemu. Wszystkim z całej Polski i z całego Oceanu, którzy myślą serdeczną byli przy mnie, z głębi serca szle: Bóg zapłać! — Wanda Siemaszkowa.

— Narodowa Organizacja Kobiet zaprasza wszystkie swe członkinie na herbatkę dyskusyjną w sobotę 11 czerwca o godz. 5.30. Spodziewane jest przybycie przedstawicieli sokolnic z Ameryki.

— Ill-cia wielka wystawa psów rasowych w Warszawie. W dniu 26—29 bm. w Warszawie w gmachu Tatarsal, ul. Litewska 3 odbędzie się wielka wystawa psów rasowych. Zgłoszenia na udział oraz informacje bliższe udziela Związek Hod. Psów przy CKHD., Warszawa, Kopernika 30, tel. 201-38. Zgłoszenie na udział przyjmie się do 18 czerwca.

— Na kolonie wakacyjne dla biednych uczniów. Dziś, dnia 11 bm. boisko sokole zapelnia się niewątpliwie chętnymi do dobrej i taniej zabawy. Komitet kolonii wakacyjnych przy TNSW. dołożył starań, by impreza ta tygodnia młodzieży wypadła pod każdym względem jak najlepiej. Obok zabaw dla dzieci, nie zabraknie tam rozrywki dla starszych, a celem zabawy powiększenie funduszu dla najbiedniejszych uczniów szkół średnich, celem umożliwienia im ratowania zdrowia na kolonjach wakacyjnych.

— „Dla staruszki Białasowej“. Redakcja

Prochy Słowackiego wracają do kraju

Program żałobnych uroczystości.

Komitet wykonawczy uczczenia powracających do Ojczyzny prochów Jułiusza Słowackiego ustalił następujące szczegóły uroczystości na terenie jego działai, to znaczy od Cherbourga do Warszawy:

Dnia 16 czerwca, w godzinach popołudniowych zwłoki odjadą z Cherbourga do Gdyni na okręcie „Wilja“, dowodzoną przez komandora Peterlenza i przybędą do Gdyni dnia 21 pomiędzy godz. 17—19, poczem o godz. 21 odjadą do Westerplatte. Tam zostaną przeładowane na statek „Mickiewicz“ Zjednoczonej Żeglugi, który zatrzyma się na noc i o godz. 3 rano dnia 22 wyjedzie do Torunia, gdzie stanie o godz. 9 rano tegoż dnia. W dalszej drodze stanie o godz. 18, dnia 22 w Grudziądzu i zatrzyma się na noc; pomiędzy godz. 13—14 dnia 23 przybędzie do Torunia, pomiędzy 20—21 tegoż dnia do Włocławka i zatrzyma się na noc; wyjedzie z Włocławka o 3 rano dnia 24 i przybędzie tegoż dnia pomiędzy 8 a 9 rano do Płocka, wreszcie dnia 26 około godziny 8 wieczór stanie w specjalnie przygotowanej przystani przy moście Poniatowskiego w Warszawie.

Ze szczegółów uroczystości warszawskich zdecydowano dotychczas, że w chwili przybycia zwłok przemówi prezes rady ministrów marsz. Piłsudski; kondukt od mostu Poniatowskiego do katedry prowadzić będzie biskup polowy ks. Gall, na placu Zamkowym śpiewać będą chóry i przemówi przedstawiciel literatury. Zwłoki stać będą we wspaniale udekorowanej i oświetlonej, otwartej dla publiczności przez całą noc Katedrze św. Jana, w której rano dnia 27 kardynał Kakowski odprawi nabożeństwo żałobne; w czasie nabożeństwa kazanie wygłosi ks. infułat Szlagowski.

Kondukt prowadzony przez ks. kardynała wyruszy tegoż dnia popołudniu przez Krakowskie Przedmieście, Królewska, Marszałkowska do dworca głównego, z którego zwłoki koleją odwiezione zostaną do Krakowa. Na drodze pochodu zarówno od mostu do Katedry jak i z Katedry do dworca wzniesione zostaną budowle dekoracyjne.

Program uroczystości krakowskich nie został jeszcze w szczegółach ustalony. Podamy go zatem później.

==○==

Werbunek emigrantów do Brazylii.

W najbliższym czasie ma się rozpocząć w niektórych województwach Polski werbunek robotników, których na własny koszt sprowadzić chce do siebie stan brazylijski San Paulo. W roku bieżącym przewidywany jest wyjazd 1000—1500 rodzin.

Podajemy niżej w streszczeniu opis warunków bytowania w tym stanie.

Klimat: okolice San Paulo na północy są dla Polaków za gorące, na południu i w centrum jest znośnie. Nowi przybysze odczuwają zmianę klimatu w postaci choroby aklimatyzacyjnej, która trwa od 6 tygodni do 2 miesięcy.

Zdrowotność: Z chorób zakaźnych panuje w San Paulo febra i tężyczka dwumastnicy. Obie choroby są możliwe do wyleczenia.

Naogół względy klimatyczne nie stoją na przeszkodzie w emigracji do San Paulo.

Zarobki: w r. 1925 plantatorzy kawy płacili jednej osobie za pracę

od 100 drzewek — 300 milrejsów w górę, (1 milj. przewyższa nieco obecnie naszego złotego). Rodzina z wielu osób mogłaby zarobić w sezonie do 900 zł. Do tego dochodzi oddzielna zapłata za zbiór kawy, trwający od maja do września, a mogący przynieść rodzinie do 500 zł., słowem zarobek rodziny wynosi średnio rocznie około 1400 zł., plus mieszkanie, ogród z prawem uprawy na własny rachunek i za robki uboczne, częste wobec wielkiego popytu na siłę roboczą.

Traktowanie robotników: Gospodarstwa plantacyjne kawy nazywają się fazendami, a ich właściciele fazenderami. Da się ich podzielić na dwie grupy: ludzi traktujących robotników po europejsku i ludzi traktujących ich, jako czarnych niewolników. W ostatnim jednak czasie lepszy element pracodawców zorganizował „patronat rolny“, który broni robotników przed złem obchodzeniem się pracodawców.

nasza jeszcze raz apeluje do publiczności z prośbą o datki na rzecz staruszki Białasowej, która jest bez środków do życia, a utraciła w powstaniu gómoślaskim córkę i zięcia, jedynych swych żywicieli. Datki składać należy w Administracji „Słowa Polskiego“.

— Jubileusz JE. Ks. Arcybiskupa Teodorowicza odroczony został do jesieni br. z powodu prowadzonej nadal restauracji katedry ormiańskiej.

— „Majówka“ Młodzieży Wszechniejskiej odbędzie się w niedzielę 12-go bm. Punkt zbiorny o godz. 2.30 popoł. przy pomniku Głowackiego.

— Wystawa rysunków odręcznych uczniów gimnazjum VI. im. St. Staszica zostanie otwarta w budynku szkolnym przy ul. Łyczakowskiej dziś 11 bm. o godz. 9-ej rano. Wstęp wolny. Zwiedzać można 11 i 12 bm. od godz. 9-ej rano do 1-ej w południe i od 4-ej do 7-ej po południu.

— Lwowskie drużyny harcerskie zapraszają PT. Rodziców wraz z dziećmi na Wielki Kiermasz, który odbędzie się w niedzielę 12-go czerwca o godz. 3 popoł. na boisku Sokoła Macierzy (Cetnarówka) z następującym programem: Popis drużyn żeńskich i męskich przeplatany zabawami dla wszystkich. Będzie tam: koło szczęścia, poczta, loteria fantowa, strzelanie z łuku i flobertu, bieg w workach, jeździok, panoptikum, wróżbita, ciuciubabka, krakowskie wesele, wycieczka z deszczem i wiele innych. Zakończy taniec zbójnickiego przy ognisku i powrót do miasta z lampionami. Przegrzwać będą orkiestry 40 pp. i uczniów IV. gimnazjum im. Jana Długosza. Bilety dla młodzieży po 50 gr. i dla dorosłych po 50 gr. do nabycia przy kasie.

— Ku uczczeniu zasług wielkiej obywatelki naszego grodu Marii Dulebianki, urządziła Liga Kobiet w niedzielę 12 czer-

wca w sali Rady miejskiej o godz. 12-ej w południe uroczystą akademię.

— Ku czci Słowackiego. Komitet budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie zawiadomił, że zapowiedziane przed pewnym czasem w dziennikach nalepki, bilety do wieńców kartkowych i kartki korespondencyjne są już gotowe. Wysyłka zamówionych zleceń rozpoczyna się z dniem dzisiejszym. Celem umożliwienia wysyłki na czas uprasza Komitet o jak najrychlejsze zamówienia pod adresem prof. Bolesława Czuruka, Lwów, ul. Kalcza 11.

— Zarząd Tow. Przyjaciół Francji we Lwowie ogłasza, że walne zgromadzenie, które miało odbyć się dnia 11 czerwca br. z przyczyn od zarządu niezawisłych odwołuje się, a termin nowego walnego zgromadzenia będzie później ogłoszony.

— Egzamina wstępne w Zakładzie naukowych. Siostr Nazaretanek odbędą się w dniach 17, 18, 20 i 21 czerwca o godz. 4 pop.

— Egzamin dojrzałości w gimnazjum Siostr Nazaretanek odbył się w czerwcu pod przewodnictwem JWPana Wyzytatora dra Alfreda Jahnera. Egzamin dojrzałości złożyły: Baranowska Ludmiła, Friedlówna Maria, Gniłowska Teresa, Hawlikówna Aleksandra, Honoryska Janina, Łopuszańska-Gustawówna Maria, Mossorówna Janina, Nowakówna Janina, Panekówna Janina, Perierówna Maria, Redychówna Halina, Sokolowska Zofia, Sołtyśówna Jadwiga, Ważnówna Celina, Wojciechowska Leontyna.

— Zebranie byłych ucznie Zakładu SS. Nazaretanek rozpocznie się Mszą św. w niedzielę dnia 12 czerwca o godz. 9-tej.

— Koło Rodzicielskie I. Państw. Gimnazjum im. M. Kopernika we Lwowie, ul. Kuźni 1. 3, urządziła we własnej sali Tea-

WIERSZEM.

Lwowskie auta.

Nie wiem komu Atene dyktowała [Pallas,
Aby auta dla dobra ludzkości wynalazł,
Ale tego domyśleć odważam się [śmieje,
Że te auta w galopie mijają się z celem

Przynajmniej tu we Lwowie sporo ma [my osób,
Które pojmują auta w dość swobodny [sposób,
Rozumieją, że zwłaszcza niektórzy szo- [ferzy
Nie, jako środek jazdy, lecz środek [kradzieży.

Inni natomiast myślą — Boże mój ko- [chany! —
Że ten motor jest poto, by szofer był [piany.
I gdy mu się ta prawda pod czaszką [rozgwieździ,
On zamiast wozić ludzi, to po ludziach [jeździ.

I w chwałę sobie znaczną i w zasługi [wlicza,
Jeśli tuzin ludzkiego przejechał obli- [cza.

A już z dumy nadmiernej poczynię do [powia,
Gdy zmiażdży policjanta, co ruch re- [gulował.

Spełnia dobry uczynek wśród swych [grzechów fał,
Jeżeli przez omyłkę automobil spali. [Janek.

trzyku i na dziedzińcu w niedzielę dnia 12 bm. Wielki Festyn na cele Kolonii Wakacyjnej. Program nader arnozmałomany. Orkiestra „Gwiazdy“ WP. Abratowskiego. Loteria. Monologi, gry i zabawy, wartościowe fanty i szereg różnych atrakcyj. Początek o godz. 4 po południu. Wejście 50 gr., dla uczącej się młodzieży 20 gr. Mając na względzie umożliwienie wysłania na kolonję wakacyjną niezamożnej młodzieży Koło Rodzicielskie nie wątpi, że rodzice i młodzież w festynie udział wezmą i tem samem zasilą szczerpły fundusz kolonii wakacyjnej.

5948
TABELA WYGRANYCH LOTERII PAŃSTWOWEJ.

W pierwszym dniu ciągnięcia 3-ej klasy 15-ej Loterii Państwowej główne wygrane padły na numery następujące:
60.000 zł. Nr. 9169.
25.000 zł. Nr. 94640.
5.000 zł. Nr. 85639.
Po 2.000 zł. Nr. 17213 26814.
1.000 zł. Nr. 97812.

Losy do 10. Loterii Państwowej

są do nabycia w największym i najszerzej działającym w kraju kantorze

„Nadzieja“ Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana zł. 35.000.

Ciągnięcie już 22 czerwca br.

Cena całego losu zł. 6, półówki zł. 3.

Po 400 zł. Nr. 61552 68189 93674 99774.
Po 300 zł. Nr. 11184 24810 37069 45545
55788 58285 60157 77317 96157 102329.
Po 250 zł. Nr. 3040 7179 7191 13565 23376
29826 38960 36520 39718 40496 41656 41753
42621 74857 78600 80275 81025 96785.
Po 225 zł. Nr. 1375 4963 6717 14420 16552
18042 20032 23172 24030 24771 25109 25269
25340 25390 25580 26117 26119 26137 26418
28554 29484 29797 32297 33291 33919 34092
36919 36957 38367 38654 39632 40328 41804
45057 45696 45788 46958 47289 49909 50933
53863 55042 55052 56804 59376 61165 61940
62265 64595 65251 65837 68624 69181 69658
69811 72937 73724 76935 78066 80952 81034
82397 84247 84325 85331 85362 88116 89531
89911 92223 92585 93897 94034 95231 96164
97083 98231 98281 99035 99675 102255 103094
104413 104892. 5950

==○==

— Przylechali do Lwowa. Hotel George'a: hr. Stefan Komorowski z Siekierzyce hr. Erazm Korytowski z Zaleszczyk Małych, hr. Adam Szembek z Alwerni, eksk. Władysław Długosz z Sitar, br. Józef Brucki z Podhorzec, Jan Kleski z Kołomyi, gen. Gustaw Mazewicz z Warszawy, Stanisław Fromowicz z Warszawy, Aleksander Samuły z Borysławia, Izidor Szulc

z Warszawy, Bolesław Kraczkiewicz z Warszawy, Tadeusz Gebethner z Warszawy, Bolesław Dydyński z Dydnia, Czesław Lisowski z Warszawy, Marian Terzanowski z Warszawy.

Hotel Krakowski: Tadeusz Potocki z Uchynowa, Stanisław Giejsztor z Warszawy, Jan Wolf z Bielska, Jean Nikolas Gehlen z Polanki, Władysław Athenstaedt z Tarnopola, Elinton i Selina Schlaak z Warszawy, Leon Niemkiewicz z Brzozowa, Kaswili Gransam z Katowic, Maksymilian Pallas z Krakowa, Józef Olkuszniak z Krakowa, Otto Hellmann z Tarnopola, Eugeniusz Eglin z Dubna, Salo Żmigrod z Katowic, Kazimierz Dobija z Krakowa.

— **Zmarli na obczyźnie.** W czasie wojny światowej, gdy b. namiestnictwo galicyjskie przeniosło się do Białej zmarli tam z pośród emigrantów 3 osoby, a mianowicie: Maksymilian Szyszkowski, 13 maja 1916, Ludmiła Pruszyńska, 8 lutego 1916 i Katarzyna Branicka, 13 marca 1915. Zmarli ci pochowani zostali na cmentarzu miejscowym w tak zwanych grobach rezerwowych z tem, że po uwolnieniu Lwowa, rodziny zmarłych miały zwłoki swych krewnych zabrać do Lwowa. Ponieważ do dziś się to nie stało, a gmina katolicka w Bielsku, która używała tych grobów ma wielkie kłopoty, wzywa więc rodziny, by do 3 miesięcy zajęły się zwłokami krewnych, gdyż w przeciwnym razie szczątki wspomnianych osób będą pochowane we wspólnym grobie.

==○==

— **Na kolonii leczniczej w Rabce** jest wolnych 5 miejsc dla chłopców do lat 14. Wagilewicz 2, między godz. 11—12 i środy 5—6. 5929k

— **Co mają czynić dziewczęta po skończeniu szkoły powszechnej?** Zagadnieniem tem zajmie się zebranie obywatelskie w sobotę, w wielkiej sali ratuszowej, o godz. 18. Za komitet K. Neumannowa, A. Aleksandrowiczówna.

— **Korespondencja ruska.** Wbrew przepisom przyjmują nawet województwa korespondencje konsystorzów ruskich po rusku, a niektórzy referenci, chcąc upozorować łamanie ustawy (ładne urzędowanie!) są zdania, że reskrypt, nakazujący urzędom kościelnym korespondencje po polsku i posłany województwom i starostom dla dopilnowania go, — jest niby listem prywatnym, bo adresowanym do biskupów gr. kat. Tymczasem często różne urzędy przysyłają odpowiedź lub zarządzenia w jakiejś sprawie do jednego urzędu i do niego tekst adresu, pod spodem zaś dopisują, że rzecz odnosi się do wszystkich urzędów „do wiadomości i zastosowania”, — a naturalnie każdy urząd musi to wykonać i wykonać. Jak urząd posyła zresztą do wszystkich starostw „list prywatny”? Należy więc w takich wypadkach posyłać zażalenia do ministerstwa z podaniem liczby aktu i nazwiska referenta.

— **Zakład Naukowo-Wychowawczy SS. Urszulek** we Lwowie, ul. św. Jacka 16, ogłasza: egzamina wstępne do kl. I, odbędzie się 25 czerwca; do kl. od II—VIII, dnia 27 czerwca. — Wpisy przyjmuje dyrekcja od 13-go czerwca w godz. 10—12 przed południem i od 17—18, codziennie prócz świąt i niedziel.

— **Dziękuję drukarski.** W 1-szym następie wczorajszego artykułu pt.: „Katołicy wobec Obozu Wielkiej Polski”, zamiast: „...zaprzęgnięto skonfrontowanie”, ma być: „...zaprzęgnięto skonfrontowania”. Zaś w ustępie 3-cim tegoż artykułu końcowe słowa mają brzmieć: „...do odnośnego ustępu deklaracji ideowej tegoż, ustalającego itd.”.

— **Wybór nowego rektora Uniwersytetu J. Kazimierza.** Wczoraj dokonano wyboru nowego rektora Uniwersytetu J. Kazimierza we Lwowie. Roktorem wybrany został J. Magn. ks. Gerstmann.

Nowy rektor jest Lwowianinem. Urodził się tu roku 1873, jako syn śp. radcy szkolnego Teofila Gerstmann. Studia teologiczne odbył najpierw we Lwowie, potem w Innsbrucku i Rzymie, gdzie się specjalizował w prawie kanonicznym. Habilitował się we Lwowie r. 1900 a roku 1908 powierzono mu katedrę teologii pastoralnej. Opublikował liczne prace z tej właśnie dziedziny, w których przebiega trzeźwość sądu, jasność myślenia i systematyczność w ujęciu tematu. Wybitne

Tajemniczy „lekarz” amerykański.

Przestroga dla lwowskich i zamiejscowych lekarzy.

Na terenie województwa poznafskiego pojawił się niedawno podejrzany osobnik, który przedstawiał się jako Dr. Józef Maculewicz, lekarz przybyły z Ameryki za paszportem, wystawionym w Nowym Jorku. Obchodził on lekarzy poznafskich a opowiadając, że został okradziony w pościgu i znajduje się bez środków do życia — wyludzał od nich większe i mniejsze kwoty rzekomo celem pozyskania pieniędzy na wyjazd do swych krewnych w Gdańsku. Grasował on w ten sposób w Poznaniu, w Gnieźnie,

w Jarocinie, a w ostatnim czasie wypłynął w Warszawie.

skąd miał wyjechać w kierunku Lwowa.

Gdy policja warszawska poczęła za nim poszukiwać na żądanie władz polskich w Gdańsku, które ponaciagał, osobnik ów zbiegł z Warszawy i jak stwierdzono — wsiadł do pociągu, zdążającego w kierunku Lwowa. Władze policyjne przestrzegają przed wspomnianym osobnikiem, pod którym najprawdopodobniej kryje się sprytny oszust.

Rewizje w wypożyczalniach filmowych

Właściciele ukarani grzywnami za lekceważenie przepisów.

Komisja policyjno - ogólna - przemysłowa, złożona z delegatów Inspektoratu pracy, Magistratu i Policji przeprowadziła w dniu wczorajszym rewizję w biurach przedsiębiorstw, wypożyczających filmy — celem stwierdzenia, czy właściciele przestrzegają przepisów, wydanych celem należytej ochrony zwojów filmowych jako łatwo zapalnego materiału.

Rewizja wykazała, że

właściciele ci nie przestrzegają tych przepisów

i zamiast w specjalnie urządzonych i zabezpieczonych komorach trzymają znaczne ilości zwojów filmowych w swych biurach, skutkiem czego z powodu tak łatwo palnego materiału zagraża mieszkańcom poważne niebezpieczeństwo. I tak znaleziono w biurze wypożyczalni filmowej „Lux”, przy ul. Kopernika 1. 14. — 40 kg. filmów, — w biurze „Promień”

przy ul. Bielowskiego 1. 5. — 100 kg. — wreszcie w biurze „Cinema” — w pasażu Mikołascha — 70 kg. Każdy z właścicieli tych biur filmowych

został ukarany grzywną po 200 zł.

Czwartą z rzędu rewizję przeprowadziła wspomniana komisja

w tajnym składzie filmowym Adolfa Schalla

przy ul. Łyczakowskiej 1. 98. Skład ten mieści się w parterowej oficynie, krytej gontami, wobec czego mieszkający obok lokatorzy w razie pożaru byłiby narażeni na niebezpieczeństwo. Właściciel tego tajnego składu filmowego na żądanie komisji odmówił otwarcia składu, wobec czego wezwano ślusarza, który drzwi otworzył. — W składzie znaleziono około 40 kg. zwojów filmowych, spisano protokół i przekazano sprawę administracyjnemu ukaraniu właściciela owego składu.

4 ta rewizja w lwowskich piekarniach

Fatalne stosunki, panujące w żydowskich piekarniach.

Czwartą z rzędu rewizja, przeprowadzona w piekarniach dzielnicy III., wykazała niesłychane niechlujstwo, panujące u żydowskich piekarzy. Wobec tego stanu urągającego w najwyższym stopniu nawet najbardziej prymitywnym wymaganiom higienicznym — komisja ukarała piekarzy grzywnami.

Ukarani tedy zostali: Abraham Zeiger, piekarz, przy ul. Gazowej 1. 16, Józef Spalter przy ul. Smocznej, 1. 18, gdzie pomocnicy piekarscy spali na skrzyniach, w których znajdował się rozczyn ciasta — dalej Leib Weitborn przy ul. Inwalidów, 1. 165, El-

jasz Lebowit przy ul. Słonecznej, 1. 25 i Scheps Blaustein przy ul. Smocznej, 1. 24.

Tajna piekarnia wykryta została przy ul. Alembeków, 1. 15.

przewodzona przez Matesa Baumöhla. Mieści się ona w jednym pokoju z małą kuchenką, gdzie obok walącego się pieca piekarskiego, dużej ilości ciasta i pieczywa spało w chwili wnikroczenia komisji 8 osób. Właściciel pracuje bez karty przemysłowej i nie opłaca żadnych podatków. Piekarnia ta została zamknięta ze względu na niesłychany brud, w niej panujący.

zastęgi położył swą pracą organizatorską tak dla Wydziału teologicznego, jak Uniwersytetu J. K. Przez 4 lata piastował urząd dziekana a przez lat 16 był członkiem senatu akademickiego. Rozbudowa Wydziału teologicznego za polskich czasów powstała głównie za jego inicjatywą, umiał zręcznie przeprowadzić kreowanie nowych katedr i znaleźć dla nich odpowiednich profesorów; sam objął r. 1920 katedrę teologii moralnej szczegółowej. Również sprawom ogólnouniwersyteckim oddawał się z prawdziwym zapałem a w układaniu nowego statutu uniwersyteckiego brał żywy udział. Poza tem cieszył się dużym uznaniem jako długoletni prezes lwowskiego koła diecezjalnego XX. prefektów. Także pracował w administracji kościelnej, gdyż został zamianowany referentem arcybiskupiej kurji lwowskiej.

— **Wycieczka polskiej młodzieży z Gdańska.** Przez cztery dni bawiła we Lwowie wycieczka polskiej młodzieży gimnazjum gdańskiego, złożona z 15 uczennic i tyluż uczniów, przy bywających pod kierunkiem prof. Be-

rendta. Gdańszczanki były gościami Zakładów naukowo-wychowawczych im. Zofii Strzałkowskiej, których uczennice w liczbie kilkuset zjawily się na głównym dworcu celem powitania swych koleżanek. Chór seminarzystek odśpiewał piękną okolicznościową kantatę prof. Adamczaka do słów ks. Błotnickiego, poczem Gdańszczanki rozkwaterowane zostały częścią w zakładowym pensjonacie, częścią znalazły gościny u uczennic. Wycieczka, oprowadzana przez ks. Błotnickiego, zwiedziła osobliwości naszego miasta i złożyła kwiaty na cmentarzu Obrońców Lwowa. Wieczorem przed wyjazdem wycieczki do Borysławia, urządzony został dla gości gdańskich piękny wieczer w auli Zakładów im. Z. Strzałkowskiej. Po odśpiewaniu kantaty przez chór seminarzystek — powitali gości w gorących słowach dyr. A. Me dyński, kreśląc rolę Gdańska w dziejach polskich i podnosząc te prawa, które wbrew postanowieniom traktatowym wzięto do miasto z Polski. — Z kolei uczennice IV. kursu seminarjum odegrały sztuczkę „Sclavus saltans” a uczennice szkoły powszechnej w stylu

wych strojach przedstawiły tańce narodowe. Nadzwyczaj udatnie wykonany program wieczoru wywołał ogólne uznanie ze strony gości, którzy byli rozentuzjasmowani przyjęciem we Lwowie. Po wieczorze PP. Strzałkowskiej z nadzwyczajną gościnnością podejmowali u siebie całą wycieczkę. Gdańszczanie wyjechali ze Lwowa do Borysławia.

==○==

— **Trzy włamania.** Wanda Neuwelt, zamieszkała przy ul. Kochanowskiego 1. 4, zawiadomiła policję, iż ubiegłej nocy nieznaną sprawcą dostał się przez okno z podwórza do jej mieszkania i skradł na jej szkodę portfel, zawierający 180 zł., damską torebkę z gotówką 40 zł. oraz garderobę. — O północy jakiś złodziej przez górne okno dostał się do mieszkania Rudolfa Kurczaba, studenta medycyny, przy Błoniach Janowskich i skradł na jego szkodę garderobę, przedstawiającą wartość około 800 zł. — Trzecie włamanie notuje wczorajszy raport policyjny przy ul. Piekarskiej, 1. 9., gdzie złodzieje skradli znaczną ilość bielizny na szkodę Wiktora Babczyńskiego.

— **Zamach samobójczy nauczycielki.** W dniu wczorajszym około godz. pół do 11-tej przed południem targnęła się na życie zamieszkała w starym gmachu dyrekcji kolejowej przy ul. Krasińskich Maria Ludwika Miesowicz, licząca 36 lat, nauczycielka, pozostająca od dwóch lat bez posady. Desperatka rzuciła się z balkonu trzeciego piętra na bruk podwórza i zginęła na miejscu, doznawszy pęknięcia czaszki. Powodem samobójczego kroku był brak posady i nieporozumienia rodzinne. — Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

==○==

W Dorze obok Juremca do wynajęcia na lato 4 świeżo umeblowane pokoje z kuchnią razem lub pojedynczo we willi położonej tuż obok stacji kolejowej.

Ceny przystępne.

Zgłoszenia notariatu KALUSZ. pk5902

==○==

Podziękowanie

składamy J. W. P. M. **Royasównę**, Dyrektorkę Zakładu muzycznego ul. Litopada 70, oraz członkom jej grona naucz. P. Z. **Kruszyńskiej** (harmonia) i P. M. **Jaskólskiej** (historja) za mistrzudzoną, sumienną i pełną poświęcenia pracę nad przygotowaniem nas do Egzaminu Państwowego z muzyki.

Wdzięczne uczennice
Zofia Kselówna
Janina Klimowiczówna
Janina Legeżyńska.

5935pk

Radjofon.

Sluchawka o sile głośnika

„SELECTITE”

Sobota, 11 czerwca.

Warszawa, (1111) Godz. 12. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. — Godz. 15. Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. — Godz. 16.30—17. Odezyt pt. „Nicaragua”. — Godz. 17.15. Koncert popołudniowy. 1. Massenet: Fantazja na temat z opery „Herodiada”, wykona orkiestra. 2. a) Massenet: Arja z op. „Werther”, b) Ponchielli: Arja matki z op. „Gioconda”, odśpiewa p. A. Horsa. 3. Ries: a) Intrada, op. 38, b) Romans op. 27, c) Perpetuum mobile, op. 10, wykona p. J. Hill. 4. a) Moszkowski: Taniec węgierski, b) Ponchielli: Muzyka baletowa z opery „Gioconda”, wykona orkiestra. 5. a) F. Szopski: „Kiedy ty idziesz?”, b) Z. Noskowski: „Stach”, odśpiewa p. A. Horsa. 6. a) Raff: Cavatina, b) Drla: Serenada, c) H. Wieniawski: Capriccio-Valse, op. 10, wykona p. J. Hill. — Godz. 18.40—19. Rozmaitości wygłosi p. Lawiński. — Godz. 19—19.15. Komunikaty PAT. — Godz. 19.15—19.40. „Radjokronika”. — Godz. 19.40—20.05. Odezyt pt. „Obraz produkcji rolnej w Polsce”. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny. — Godz. 22. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty PAT. — Godz. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

==○==

Najlepsze i najtrwalsze lampy katodowe

ORION-ECHO

5959c

Proces komunistów w Łucku.

Łuck. (Kor. wł.) Jedenasty dzień rozpraw przeszedł na przesłuchiwaniu świadków odwoławczych.

Wszystkie pytania obrony i odpowiedzi świadków zmierzają do wystawienia oskarżonym jaknajchłubniejszej opinii, lub do ustalenia alibi oskarżonych.

Łuck. (Kor. wł.) W dwunastym dniu rozprawy, trybunał w dalszym ciągu przesłuchiwał około 30 świadków odwoławczych. W zeznaniach świadków bez trudności daje się zauważyć tendencja na korzyść oskarżonych. Wielu z tych świadków jest spokrewnionych z oskarżonymi.

Biegły podinspektor Gł. P. P. Michał Snarski, przedstawia cel, strukturę, taktykę i działalność partii komunistycznych, grających na terenie naszego państwa, przyczem stwierdza wzajemną ich łączność oraz niezbita zależność i podległość rozkazom III. Międzynarodówki.

Następnie bardzo zrecznie przegląda dowody rzeczowe w postaci książek, broszur i odezw i stwierdza, że wszystkie one zawierają treść komunistyczną, a wydane są częściowo w kraju, częściowo w Sowdepil, co znów świadczy o łączności „powitkomu” łuckiego z III. Międzynarodówką.

Biegły kaligraf, prof. Żuk Mikołaj po dokonanej ekspertyzie dowodów rzeczowych, wydaje orzeczenie, iż listy obciążające oskarżonych: Juchimczuka, Nikosteczuka, Natatalicza (zbiegłych), Zakosztuja (zabitego) i Chomyka — są pisane ręką wynienionych; natomiast list z pogrózkami w celu wymuszenia pieniędzy od ks. Czerwińskiego z Radomyśla, autorstwo które go to listu wzgl. aktu oskarżenia jest przypisywane osk. Zaderejowi i Farynie, — nie jest skreślony ręką żadnego z tych oskarżonych.

W tym miejscu przewodniczący zapytuje biegłego, czemu można wytlómaczyć fakt, że wg. dwukrotnej ekspertyzy dokonanej przez biegłego u sędziego śledczego, biegły orzekł, iż „instrukcja” była pisana przez osk. Zadereję, obecnie zaś przed trybunałem składa odwrotne orzeczenie? Wobec czego biegły wyjaśnia, iż uprzednie swe dwukrotne orzeczenie wydał na podstawie ekspertyzy „kaligraficznej”, obecne zaś orzeczenie na podstawie „grafologii”. Ponieważ holduje sam metodzie przeprowadzania ekspertyzy za pomocą „grafologii”, przeto zmienił uprzednie swe orzeczenie.

Wogóle od początku przewodu obro na miała dziś pierwszy tzw. „swoją” dzień i minę przyjemną, ponieważ oprócz zmienionego orzeczenia biegłego kaligrafa na korzyść klienta, — obro na mogła złożyć zaświadczenie kancelarii sejmowej, stwierdzające, iż poseł Paszczuk w dniu 20 stycznia 1925 r. był w Sejmie i brał udział w posiedzeniu, gdy tymczasem akt oskarżenia mówi, że w tymże dniu odbyło się w Łucku zebranie „Powitkomu” w mieszkaniu i z udziałem posła Paszczuka. Podobno zaświadczenie to przywiózł z Warszawy specjalista i sam p. poseł Sergiusz Kozicki („Sielrob”), który cho dzi dziś po korytarzach Sądu w towarzystwie obrony oskarżonych i przedstawicieli prasy ukraińskiej.

Przed pielgrzymką do Zborowa

NA GROBY ŻOŁNIERZY CZECHOSŁOWACKICH.

2 lipca 1927 w dzień 10-letniego jubileuszu bitwy pod Zborowem nastąpi w bieżącym roku odsłonięcie pomnika nad grobem około dwustu poległych bohaterów czeskich. Na uroczystość przyjadą wszystkie warstwy narodu czesko-słowackiego. Ogółem około 1300 osób.

Program jest następujący: 2 lipca o godz. 5-tej rano przyjazd pociągów do stacji Zborów. Po ustawieniu się nastąpi pochód do Cecowej do grobu

PIERWSZA POLSKA WYSTAWA WODNA

23/VII. W BYDGOSZCZY 15/VIII. 27.

Komunikacja i transport wodny. — Przemysł i handel związany z transportem wodnym. — Artykuły eksportu polskiego (zboże, płody rolne, drzewo, węgiel, oleje mineralne). — Siła wodna w przemyśle. — Woda w rolnictwie. — Sport wodny i przemysł sportu wodnego. — Woda jako czynnik zdrowia.

Biuro w Bydgoszczy: Nowy Rynek 8. Telefon 10-26.

Gm. Izby Przemysłowo-Handlowej.

pk 5966

Informacje we Lwowie Cz. Taubwuerel ul. Jabłonowskich 44.

(8 km.), z chorągwią państwową i chorągwią p. Prezydenta Masaryka na czele. Za nimi goście tutejsi i czesko-słowaccy.

Ogółem w uniformach będzie: W praskim pociągu: 59 oficerów i rotmistrzów, 80 legionistów w uniformach historycznych (rosyjsk., franc., włoski, serbski i t. d.). 20 członków straży ogniowej, 28 członków straży skarbowej.

W pociągu koszyckim: 25 oficerów i rotmistrzów, 59 legionistów w uniformach histor., 8 członków straży ogniowej, 22 członków straży skarbowej.

Prócz tego przyjadą przedstawiciele Sokoła (4 członków Prezydium oraz 70 przedstawicieli żup), przedstawiciele innych organizacji, panie i dziewczęta w narodowych strojach i t. d.

W Cecowej od 7.30—8.25 goście, korporacje, deputacje i t. d. zajmą

wyznaczone im miejsca. Na słupie zostanie zatknęty sztandar państwowy czesko-słowacki. Na grobie zostaną złożone wieńce.

Od 8.30 — 11 godz. trwać będzie oficjalna część programu. Muzyka wojskowa, pieśni uroczyste odśpiewa chór nauczycieli czeskich z Pragi (70 osób), przemówienia uroczyste wygłosi przedstawiciel Rządu Czesko-słowackiego, Ministerstwa Spraw Wojskowych i legionistów: szef Sztabu Generalnego generał Jan Syrový; b) przedstawiciel polskich władz: c) przedstawiciel społeczeństwa czesko-słowackiego, prezes Narodni Rady poseł Prokupek. 4) złożenie pamiątkowych kart odznaczeń oraz ziemi z wybitnych miejscowości czesko-słow., (Lipany, Bila Hora itd.). 5) Hymny czesko-słowackie i polski.

Od 11—12 drugie śniadanie a następnie pochód przez plac boju na Mogilę i na dworzec w Zborowie (14 km.).

Sport.

Poświęcenie pierwszego schroniska w Gorgonach

Skaliste i dzikie szczyty Gorganów, zajmujące olbrzymią połać Karpat wschodnich od doliny Świcy do Prutu, są mimo niewielkiej stosunkowo odległości od Lwowa, Stryja i Stanisławowa najmniej bodaj znaną i odwiedzaną częścią naszych gór. Przyczyną tego jest brak kolei przechodzącej przez te góry, a nawet dobrych gościńców, a ponadto i w pierwszym rzędzie brak jakichkolwiek schronisk górskich, które dalyby oparcie i punkt wyjścia dla turystów. Dlatego Oddział lwowski PTT., zdając sobie sprawę, że bez wybudowania schroniska w Gorgonach trudno marzyć o rozbudowie w tych pięknych górach, których szczyty wznoszą się ponad 1800 m., ruchu turystycznego zimowego i letniego, przystąpił w roku zeszłym do budowy schroniska turystycznego w głębi gór. Schronisko zostało wzniesione na tak zwanej Jali, ok. 5 km. na południe od Osmotody, ostatniej osady ludzkiej w Gorgonach. Jest obliczone na 20 wygodnych łóżek, ponadto może pomieścić drugie tyle osób w razie potrzeby. Oddział lwowski, który budowę przeprowadził przy pomocy Min. Rob. Publ. i Oświaty, u-

rzadził schronisko bardzo starannie i wygodnie.

Poświęcenie schroniska na Jali odbędzie się w dzień Bożego Ciała 16 bm. Na uroczystość tę zjeżdżają się turyści z całej Polski. Ze Lwowa wyrusza osobna wycieczka, odjeżdżająca z dworca Głównego o godz. 23.55 m. w nocy z środy na czwartek. Zbiórka w westybulu dworca głównego o godz. 23-ciej. Zarezerwowane osobne wagony. Koleją przez Stryj do przystanku Broszniów na linii Stryj—Stanisławów. Stamtąd po połączeniu się z wycieczką stanisławowską (odjazd ze Stanisławowa 3.44 rano) kolejką leśną 55 km. aż do schroniska. Poświęcenie odbędzie się o godz. 10 rano, poczem śniadanie i wycieczki w okolice. O g. 16-tej odjazd kolejką leśną, przyjazd do Lwowa o godz. 23.

Ci z uczestników, którzy pragną przenocować w schronisku i wziąć udział w wycieczce na Wysoką (1808) muszą zamówić nocleg. Zgłoszenia w wycieczce i zamawianie noclegów u skarbnika Towarzystwa, St. Czołowskiego, pl. Mariacki 8 (sklep Krawiański & Czołowski), tel. 28-66, najdalej do 14 czerwca, godz. 19.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne na niewidzianą dotąd w Polsce skalę.

zaczynają się dziś.

Mimo wszystko, jak nas informują, publiczność lwowska medowienza, że wszystkie zapowiedziane wielkości

europejskie w lekkiej atletyce zjeżdżają do Lwowa. Tym niewiernym Tomaszowi radzimy postrudzić się do fir-

ZDZISŁAW SMIDOWICZ

adjunkt P. K. F.

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w Brzuchowicach, dnia 8-go czerwca 1927 roku, przeżywszy lat 35.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 11-go czerwca 1927 r., o godz. 5 popoł. z głównego dworca na cmentarz Łyczakowski, na który Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego zapraszają zrozapczeni

żona, matka i redzeństwo.

Miejski Zakład Pogrzebowy „CONCORDIA” we Lwowie.

my „Maraton”, gdzie w oknie wystawowym urzą oryginalne depesze z za powiedzia przyjazdu, ba nawet fotografie z obytego w piątek we Lwowie treningu.

Podajemy program dnia dzisiejszego: 100 m. bieg płacki: Fluck (Węgry), posiadacz rekordu węgierskiego 10.6 s., Schlösske (Berlin), wielokrotny mistrz Berlina 10.6 s., Formanek (Bern) 10.9 s., inni goście i Polacy z Szenajchem na czele. Bój najwyższej klasy, — dziś przedbiegi, finał jutro.

Rzut kulą: Daranyi (Węgry) 14.72 rekord węgierski, David (Rumunia) ponad 15 m., Kesmarky i nasz por. Baran, to też „dobre” grono!

Skok w dal: Somfai (Węgry) 7.17 m., Klumberg (Estonia) 7.23 m., Weillheim (Austria) 7.10 m., Polak Sikorski 6.85 m. itd. — czyż trzeba wyższej klasy?

Bieg 200 m. przez płotki: Trossbach (Berlin) 25.6 s., Somfai 25.8 s., Weillheim (Wiedeń) 26 s., Polacy Kostrzewski, Korolkiewicz i Trojanowski poniżej 27 s. — oto spotkanie, godne pierwszych torów Europy!

Niemiejsze emocje czekają publiczność w biegu na 1500 m. Strniste (Bern) 4.03 min., właściciel rekordu czeskiego, jego kolega klubowy Sindler 4.06, Szerb (Węgry) 4.05.8 min., Friebe (Graz) 13-krotny mistrz Austrii 4.03 min., i nasi rekordziści Forýs i Małanowski, stoczą walkę niewidzianą na lwowskich bieżniach. Program uzupełni bieg rozstawny 4X400 m., rozegrany między drużynami Węgier, Czechosłowacji, Austrii i Niemiec komb. — i Polski. Kto wygra?

Jutro podamy program dnia następnego; będzie on niemniej ciekawy.

Gigantofony „Amplion” są już zamontowane na boisku „Pogoni” i przy ich pomocy publiczność będzie informowana o najmniejszym szczególe zawodów.

Legitymacja turystyczna wolna od stempla.

Ministerstwo Skarbu w myśl art. 4, konwencji turystycznej między Rzeczpospolitą Polską, a republiką czosłowacką, orzekło, iż zatwierdzenie legitymacji turystycznej przez władze administracyjne w pierwszej instancji wolne jest od opłaty stempłowej, oraz od jakichkolwiek innych należności.

==o==

Jutro o 10 rano zawody automobilowe na drodze stryjskiej, urządzone przez Małopolski Klub Automobilowy; popołudniu na boisku Pogoni dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych międzynarodowych (o 3-ciej), nadto match footballowy Wrocław — Lwów o godz. 5-tej.

Baczność cyklisli! Członkowie Sekcji kolarskiej Pogoni zgromadzą się dziś (w sobotę) wieczorem o godz. 7.30 w lokalu Pogoni, celem omówienia sprawy dozoru drogi stryjskiej podczas jutrzejszych wycieczek automobilowych.

Nagrody honorowe na zawody motocyklowe i kolarskie w dniu 16 czerwca br. (czwartek, Boże Ciało, o godz. 10 rano na drodze stryjskiej) ofiarowali dotychczas: generał Sikorski imieniem DOK, prezydent Neumann imieniem Rady miejskiej, LKS. Pogoni, Małopolski Klub Motocyklowy, firmy sportowe „Maraton”, Scott i Pawłowski, Rosenmann, Księgarnia Naukowa, Księgarnia Polska, Ossolineum, firmy: Lang i Wagner, I. Raps, J. Propst, W. Buszek, Chruszczewski i Górniak, Stark; szereg nagród jest jeszcze spodziewany.

Sprostowanie. Z całą przyjemnością prosujemy, iż jamnik brązowy p. Lazarini Wandy otrzymał na Wystawie Sportowej medal złoty, a nie — jak napisaliśmy — brązowy.

Likwidacja rozłamu piłkarskiego. We wtorek w lokalu ZZ. odbyło się posiedzenie obu komisji (PZPN-u i PLPN) w sprawie likwidacji rozłamu piłkarskiego. Wszystkie punkty sporne zostały już rozpatrzone i omówione. Wybrano komisję dwóch (Kobos i Piotrowski), która do dn. 20 bm. rozpatrzy wszelkie zmiany statutu i postanowień PZPN-u i przedstawi wszystko do zatwierdzenia obu komisjom przed końcem bm. Komisje przedstawią następnie wszystko nadzwyczajnym walnym zgromadzeniom PZPN-u i PLPN-u, które odbędą się w Warszawie w dniach 9 i 10 lipca.

Dziś pierwszy dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych na boisku LKS. Pogoni o godz. 4 popoł. Startują słynni atleci Niemiec, Austrii, Węgier, Czechosłowacji i nasi, wśród których widzimy Kostrzewskiego, Freyera, Sikorskiego, Barana i w. i.

Szpiegostwo przemysłowe.

Gdy rokowania o traktat handlowy z Niemcami zerwane zostały z winy rządu niemieckiego i tenże jak dotychczas stosuje wobec nas bojkot gospodarczy na całej linii, przemysł niemiecki inną stosuje taktykę i wszelkimi dostępnymi mu środkami stara się wniknąć do Polski.

Ułatwiamy mu to, trzeba to wyrazić, powiedzić, dość znacznie. Idzie bowiem np. szeroką falą nasz surowiec drzewa do Niemiec. Ten się tam łaskawie przyjmuje, bo służy na przerób w tartakach, przemysłu mebli itd. aż do budowy okrętów i robotnik niemiecki ma pracę. Gdy zaś chodzi choćby o jedną deskę, obrobioną rękami naszego robotnika, tej oczywiście do Niemiec wwieźć nie wolno.

Cztery wielkie fabryki celulozy drzewnej w Prusach Wschodnich całe swoje zapotrzebowanie drzewa „papierówką”, idące w setki wagonów dziennie, pokrywają z naszych lasów po cenie, jakie same dyktują. My zaś spruwamy jeszcze wiele papieru gotowego z Niemiec.

Nasz wóz z Niemiec powiększa się z miesiąca na miesiąc.

Ułatwiamy penetrację przemysłu niemieckiego przez sławne kontyngenty przywozowe na „własne potrzeby” Gdańska. Jak te własne potrzeby w rzeczywistości wyglądają, świadczy wielka ilość placówek przemysłu niemieckiego, które obworzyły swoje oddziały w Gdańsku, aby tymi surowcami „na własne potrzeby”, bez cła sprowadzanymi, robić niebezpieczną konkurencję przemysłowi polskiemu.

Towary na liście zakazanych do wwozu zamieszczane, każdy kto chce sprowadzi sobie z Gdańska bez ceremonii.

Na domiar tej bezceremonijności firmy niemieckie osiadły w Polsce przez krzykliwą reklamę, na którą pieniądze nie żałują, wywołują wrażenie, że są firmami krajowymi i łapią obywateli.

Właśnie leży przed nami materiał informacyjny o fabrykach mydła w Polsce, dostarczony poselstwu niemieckiemu przez „deutsch-böhmische Seifenfirma Jelen - Schicht”, która znów w Polsce, według zapamiętania tegoż poselstwa i własnego, zajmuje stanowisko monopolowe. Narzuca się ona swoją krzykliwą reklamą wszędzie, budząc oczywiście inniemi, że jest polskim przedsiębiorstwem.

Informacje gospodarcze są o tyle ciekawe, że mówią głównie o fabrykach niemieckich w Polsce, wyolbrzymiają ich produkcję, podczas, gdy o firmach polskich, najznacniejszych nawet przedsiębiorstwach, znanych powszechnie na rynku polskim, wyrażają się z lekceważeniem, podając ich produkcję zaledwie na połowę rzeczywiście.

Nie mamy nic przeciw temu, że się tutaj interesowanych państw informuje fałszywie i że każdy grosz na takie informacje wydany, jest wyrzucony.

Zajmuje nas głównie w tym wypadku rola obcego przemysłu, który tak chętnie bierze na siebie rolę informatora obcych państw.

Jeżeli się ci panowie do Polski ciskają i chcą tutaj swoje interesy uprawiać, to już sama przyzwoitość nakazuje, aby się za to nie wywdzięczali dostarczaniem materiałów o stanie gospodarczym naszego kraju państwu ościennemu, bo to jest pospolitem szpiegostwem gospodarczym.

Takie fakty uczą nas, że z dopuszczeniem handlowych i przemysłowych placówek obcych na nasz grunt, należy być bardzo ostrożnym.

O tem zwłaszcza pamiętać należy przy układach handlowych z Niemcami, którym przecież głównie chodzi o to, aby przemysł i handel niemiecki

nieograniczone miały prawo osiedlenia się w Polsce. Można sobie z góry wyobrazić, jakbyśmy na takich traktatach wyszli. Czy jak Zabłocki na mydle?

A teraz rola społeczeństwa naszego.

Stan przemysłu węglowego w kwietniu 1927 r.

W porównaniu z marcem, stan polskiego przemysłu węglowego w kwietniu uległ pewnemu pogorszeniu, które nastąpiło głównie wskutek zmniejszenia zbytu węgla wewnątrz kraju z powodu nadejścia cieplejszej pory. Eksport węgla obniżył się nieznacznie. Na skutek nagromadzonych zapasów węgla na zwałach, wydobycie w kwietniu uległo zmniejszeniu. Zmalały również zapasy węgla z końcem kwietnia w stosunku do marca.

W każdym bądź razie w kwietniu nastąpiła w przemyśle węglowym pewna stabilizacja i są dane po temu, że najgorszy okres już minął. Dotyczy to szczególnie eksportu, który pomimo ostrej konkurencji i dumpingu angielskiego, nie tylko utrzymał się na wysokości przedstrajkowej, lecz wykazuje tendencję do dalszej ekspansji na zdobytych rynkach.

Eksport polskiego węgla kamiennego w kwietniu do Szwecji wyniósł 223 tys. ton (w marcu — 198 tys. ton), do Austrii 143 tys. ton (156 tys. ton), do Włoch 98 tys. ton (115 tys. ton), do Danii 95 tys. ton (105 tys. ton), do Jugosławii 25 tys. ton (9 tys. ton), do Łotwy 26 tys. ton (17 tys. ton), do Gdańska 26 tys. ton (18 tys. ton), do Rumunii 8 tys. ton (12 tys. ton), do Francji 21 tys. ton (11 tys. ton), do Finlandii 19 tys. ton (3 tys. ton) itd.

Ogólny wywóz polskiego węgla kamiennego zagranicę w kwietniu r. b. wykazuje w odniesieniu do takiegoż miesiąca w roku ubiegłym (673.000 ton) wzrost o 153.000 ton, czyli o 22,73 proc.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego za granicę z polskich kopalni w kwietniu (przy 25 dniach roboczych) wyniosła ogółem 33.040 ton, wobec 31.000 ton w marcu (przy 27 dniach roboczych), czyli zwiększyła się o 6,58 proc.

Wobec ograniczenia wydobycia, kopalnie pracowały w kwietniu niepełną ilość dni roboczych i wobec tego liczba tzw. „świętówek” wynosiła oko-

Jest ona jasną. Omijać podobne firmy, nie kupować ich towaru, bo każdy grosz z polskiej kieszeni przez takie zagraniczne przedsiębiorstwa wyłowiony, obraca się jako broń przeciw nam samym.

lo 18 proc. liczby wszystkich dniówek. Oprócz tego kopalnie zmuszone były przeprowadzić dalszą redukcję załogi robotniczej, która wskutek tego zmniejszyła się z końcem kwietnia do liczby 109.960 robotników, czyli o 4.243 ludzi w stosunku do marca (114.20). W porównaniu z grudniem roku ub., kiedy stan załogi polskich kopalni był najwyższy w czasie trwania koniunktury, spowodowanej przez strajk angielski, zwolnieniu od stycznia do końca kwietnia uległo 18.250 robotników. W zestawieniu zaś z majem roku ub. t. j. z miesiącem, w którym stan załogi był, jak i w ogóle w okresie powojennym, — najniższy, liczba robotników wykazuje wzrost ogółem o 6.884 robotników, czyli o 6,68 proc.

Przeciętna wydajność robotnika dla ogółu polskich kopalni węgla wynosiła w kwietniu 1.121 kg. na jedną dniówkę, czyli tyleż, co i w poprzednim miesiącu.

Płace robotnicze w kopalniach węgla kamiennego w kwietniu utrzymały się na poprzednim poziomie: W rejonie dąbrowskim po dłuższych pertraktacjach robotnicy ustąpili z żądania 15-procentowej podwyżki, przemysłowcy zaś cofnęli zapowiedź obniżenia płac o 8 proc., (tj. do normy przed strajkiem angielskim) i zgodzili się na normy obowiązujące obecnie. Na tych warunkach została zawarta umowa pomiędzy obu stronami. Na G. Śląsku przemysłowcy węglowi wypowiedzieli z dnia 1 czerwca umowę z robotnikami, żądając obniżenia taryfy płac, mianowicie skasowania podwyżki 6 proc., dokonanej w grudniu roku ubiegłego. Są dane na szybkie pomyślenie załatwienie również i tego zatargu.

Przeciętne zarobki robotnicze dla całej załogi łącznie z dodatkami i świadczeniami w naturze, według danych za marzec, nieznacznie się podniosły w porównaniu z lutym i wynosiły w poszczególnych rejonach zagłębia: W rejonie śląskim w lutym 7,93 zł. w marcu 7,99 zł. w rejonie dąbrowskim w lutym 7,00 zł. w marcu 7,06 zł., w re-

jonie krakowskim w lutym 6,05 zł. w marcu 6,07 zł.

Ceny węgla: Na rynku wewnętrznym pozostały bez zmiany. Odczuwana w ostatnich dwóch miesiącach depresja cen na rynku wewnętrznym wynika pod wpływem konkurencji kopalni, które wystąpiły z konwencji, stopniowo ustępując ze względu na przedłużenie konwencji do 1 lipca r.b., które położyło kres spekulacjom obliczonym na rozbicie konwencji. Ceny węgla eksportowe do krajów objętych konwencją (Austria, Węgier, Czechosłowacji) pozostały również bez zmiany. Ceny węgla fob. Gdańsk utrzymały się względnie na dawnej wysokości, mając ku końcowi miesiąca zwykłą tendencję, tak, że w końcu kwietnia dochodziły one do 16 sh. za tonę grubego węgla górnio-śląskiego. Jednakże na początku maja pod wpływem obniżenia eksportowych cen węgla w Anglii, ceny polskiego węgla również uległy nieznacznej niższce.

Zmiana ustawy o Pol. Dyr. Ubezpie. Wzajem.

W dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja br. Nr. 46 ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (z mocą ustawy), zmieniające dotychczasowe przepisy ustawowe o przymusie ubezpieczenia budynków od ognia i o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Na mocy nowego rozporządzenia Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych zmienia nazwę na „Pow. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych”.

Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych kierować będzie na celnym dyrektorem oraz rada, składająca się z 28 członków, z których 13 wybierają sejmiki wojewódzkie, rady miejskie Krakowa, Lwowa, Łodzi i Wilna, 5 zaś mianuje Minister Skarbu według swego uznania.

Nowe rozporządzenie mocno podkreśla społeczny charakter Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, jako instytucji prawnopublicznej, mającej na celu dobro społeczne, a nie osiąganie zysków i ustala ściśle współdziałanie instytucji tej z organami samorządowymi zarówno w dziedzinie samych ubezpieczeń, jak i bezpośredniej walki z klęskami losowymi. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych bowiem corocznie znaczna część swych nadwyżek bilansowych przekazywać będzie wojewódzkim związkom samorządowym na cele budownictwa ogólnokrajowego. Niezależnie od tego w preliminarzu budżetowym Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych pomieszczane będą z roku na rok kredyty na akcję przeciwpożarową.

Niezależnie od przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych uprawniony jest do przyjmowania na zasadzie umów dobrowolnych ubezpieczeń od ognia zbiorów inwentarzy i wszelkiego rodzaju ruchomości, znajdujących się w budynkach, które Zakład ma prawo ubezpieczać, lub pozostających z temi budynkami w gospodarczym związku, ubezpieczeń od gradobicia oraz ubezpieczeń żywego inwentarza od upadku. W razie uzyskania zezwolenia Ministerstwa Skarbu Zakład będzie mógł również przyjmować ubezpieczenia budowli fabrycznych oraz mienia w nich się znajdującego.

Działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa Poznańskiego, Pomorskiego i miasta st. Warszawy. Na terenie województwa Śląskiego Zakład będzie mógł działać w zakresie ubezpieczeń dobrowolnych za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu.

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 31 maja 1927 r.

AKTYWA.		zmiany od ostat. wykazu.	
1) KRUSZEC:			
a) Złoto w sztabach i monetach	zł. 157.433.491-04		
b) Srebro w sztabach i monetach	851.048-49	zł. 158.284.539-53	+ 383.185-60
2) Waluty, dewizy i banki zagraniczne		230.236.021-44	+ 122.462-39
3) Różnica kursowa na kruszcach i walutach, obliczonych podług paritetu zł. 5:18 za 1 dol.		176.555.767-02	+ 2.055.924-82
4) Polskie monety srebrne i bilon		2.575.756-22	+ 2.109.177-96
5) Portfel wekslowy		375.903.358-83	+ 8.173.374-60
6) Pożyczki zabezpieczone zastawami		15.568.510-93	+ 6.632-47
7) Zaliczki reportowe		22.766.400-—	— 400.000-—
8) Papiery procentowe skupione i zdyskontow.		14.447.523-75	+ 4.921.193-82
9) Dług Skarbu Państwa		25.000.000-—	bez zmiany
10) Nieruchomości i ruchomości		36.282.185-25	—
11) Inne aktywa		40.050.433-59	+ 3.286.303-25
		zł. 1.097.680.496-56	
PASYWA.			
1) Kapitał zakładowy	zł. 100.000.000-—		bez zmiany
2) Fundusz zapasowy	4.653.130-—		
3) Obieg biletów bankowych	705.234.460-—		+ 47.640-200-—
4) Rachunki żyrowe i inne zobowiązania:			
Kasy państwowe	zł. 99.462.786-48		
Pozostałe rachunki żyrowe	111.808.831-08		
Różne	8.750.449-58	220.022.067-14	— 25.409.801-99
5) Rachunki w walucie zagranicznej		14.261.079-37	— 2.350.664-54
6) Zobowiązania reportowe		15.490.716-—	— 255.114-—
7) Inne pasywa		38.019.044-05	+ 1.643.325-44
		zł. 1.097.680.496-56	

Stopa procentowa:

8% od dyskonta weksli.

9 1/2% od zastawu papierów procentowych.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

Do odstąpienia.

Dzierżawa w pow. Gródeckim, od stacji 1 1/2 kl. od Lwowa 20 kl. Cały obszar 420 mg w tem 60 mg. łąk I. klasy (całość drenowana) Wszystkie budynki w bardzo dobrym stanie, dom mieszkalny o 6-ciu pok. i 2 kuchni, własna studnia i rzeka. Kompletny inwentarz martwy, żywy 20 koni, 25 krów młodych, dojnych, 10 jałowni, buhaj, rasowy, obsew w nawozach 75 mg. żyta, 40 mg. pszenicy, 57 mg. owsa, 21 mg. jęczmienia, 10 mg. bobiku, 15 mg. mieszanek, 35 mg. pastewny, 10 mg. hreczki, 8 mg. buraków kartofelnych, 8 mg. buraków cukrowych, 1 mg. łubinu, 35 mg. zasiana koni-czynny. Dzierżawa na lat 4 ry z prawem prolongaty. Tenuta 85 kl. mieszanego zboża z morgi, podatki i asekuracja. Rata płatna z góry. Kaucja 600 dolarów w papierach lub zabezpieczenie hipoteczne. Cena za wszystko 9000 dolarów.

Wiadomość: FR. MUSZAK,
Lwów, Janowska Nr. 72 od 2-5 pp.
Telefon 44-17. 5959

DO SPRZEDAŻI: Kamienica 2-piętrowa z pełnym komfortem ze sklepami, przy ul. Gródeckiej, dochód brutto około 950 zł. za cenę 13500 dol. wkład 11.500 dolarów. Wiadomość: Fr. Muszak, Lwów, Janowska 72 od 2-5 po południu. Telefon 44-17. 5960

ZAMÓWIENIA na wykwinną garderobę męską do miary przyjmuje firma Witte, Rutowskiego 7, naprzeciw katedry. Ceny niskie. Kredyt długoterminowy. 5844

FOLWARK około 61 morgowy tuż pod Lwowem niedrogo do sprzedania. Zgłoszenia do biura dzienników Sokolowskiego pod „Folwark pod Lwowem”. 5845

AUTO „Tatra” za 750 dol. w dobrym stanie. Bajki garaż Kustanowicz. 5893

SPRZEDAŻ okazjonalnie: salon mahoniowy Empire z brzozy jadalni mahoniowej, pianino wiedeńskie prawie nowe, sekretarzyk mahoniowy, serwantkę, szafę dużą trójdzielną, bibliotekę mahoniową Empire z brzozy, Hala Aukcyjna, Akademicka 3, l. p. Telefon 30-84. 5865

WALCE młyńskie, okucie do cylindrów łożyska, transmisje, formy do rur betonowych i t. p. sprzedawca fabryka Inż. Stowika Lwów Żółkiewska 94. 5849

WŁÓCZKI wszelkiego rodzaju po najniższych cenach tylko u **STAMNA, Lwów, SYKSTUSKA 16.**
Wchod przez sien. 5203

STOŁ KONFERENCYJNY na 12 osób do rozsuwania i meble biurowe kupi Związek Ludowo-Narodowy Lwów. Zimorowicza 11-15. 5861

WIELKA encyklopedia powszechna 48 tomów oprawionych w ozdobny polskiurek w dobrym stanie do nabycia w księgarni Haskiera w Stanisławowie. Cena 600 zł. 5357

POLSKI strój kupie, Wiadomość w Firmie Czernicki-Olszewski ul. Rutowskiego 1, 2. 5795

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADĄC BEZPL. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.

ŁOŻYSKA KULOWE

Naciśkowa i rolkowa do samochodów i maszyn poleca po niskich cenach

„SKA” Lwów, Wałowa 11a
5190

KAPELUSZE damskie najnowszych kreacji po cenach bezkonkurencyjnych poleca Helena Müller — Nabełska 45. 5864

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na zadanie fastrygują oraz nauka kroju i szycia. 5268

WĘŻA gumowa i parciarska do polewania i armatury do nich poleca firma inż. Maksimierz Wiśniewski ul. Szajnochy 2. Skład artykułów technicznych. 5825

ZABAWKI

RZEZBY i laski zakopańskie
WYROBY KOSZYKARSKIE
TKANINY łożyskie, chodniki,
KILIMY w wielkim wyborze

4863 poleca
„K. LIM GLINIANSKI”
Kopernika 11, HALICKA 5.
tel.: 26-09, tel.: 30-32.

ŚRODKI na wytopienie moli, pluskw, karakonów, pcheł, much i innych pasożytów.

SZCZOTKI różne, sznury do bieleziny, proszki do prania i t. p. poleca 5449

Józef KOLEZANSKI, Batorego 34a.

FUTRO krymskie tanio sprzedam Zofii 17, II. p. drzwi na lewo. 5956

5230



Pasta i zatrute ziarna
zupełnie pewne środki do tępienia
szczurów i myszy.

Żądać: w Syndykatach rolniczych, aptekach, drogeriach jedynie tych preparatów. W braku tychże na miejscu, zwrócić się do firmy:

Józef Harrach, Lwów, Kościuszki 15.

Praktyczne upominki dla maturzystów-ek, poleca najtaniej

J. DĄBROWSKI-ROZWARZEWSKI

AKADEMICKA (Hotel George'a) 2.

5951

WŁASNA PRACOWNIA.



EDYNY PRAWDZIWIE SKUTECZNY ŚRODEK

Żądać wszędzie.

Lab. Chem. J. Śroczyński i Ska

Warszawa, Elekoralna 21. Tel. 65-11.

Już wyszedł Tom II. podróży po Europie
PROF. R. WACKA

DO ANGLJI I NORWEGJI ROWEREM

Do nabycia w Księgarni „Ossolineum” we Lwowie. Cena 4.60

PARCELA przy ul. Grochowskiej 253 sąsiad stonczna po 4 i pół dolary sprzed. „Ceierita” Lwów, Jagiellońska 17. 5930

FORTEPIAN wybitnej marki, prawie nowy, znakomity — sprzedam. Cena konkurencyjna. Kopernika 26. Skleniarzski. 5931

KOSTJUMY kapelowe pierwszorzędne u „Lichta” Hetmańska 22 (obok Teatru Wielkiego). 5936

DOM nowy, murowany, suchy, ogród warzywny, owocowy, łąka do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 5939

MALŻEŃSTWA.
15 groszy za wyraz.

WYDAM za mąż panią, sierotę, niebrzydka, zamężną gospośkę. Dasi skromny posag. Panowie niskiego wzrostu najchętniej z prowincji nauczyciele, oficerzy milicji, Winnicka Poście restande Truskawiec 5808

PENSJONATY I UZDROWISKA

LETNISKO Kosów jeszcze kilka pokoi do wynajęcia dwu osobowy na miesiąc lipiec 75 zł., 10 minut do lasu i rzeki w Wilży, przepiękny widok na góry. Kosów, Eleonora Truchanowicz. 5904

OLCÓW Zakład Hydropatyczny „GOPLANA” po gruntownym remoncie uruchomiony zostanie dnia 1 go czerwca pod kierownictwem prof. dra L. Korczyńskiego informacji udziela co do zakładu i pensjonatu w Zarząd Uzdrowiska Ojców, Ska Akcyjna w Ojcowie. 5265

10 UBIKACJI i sala jadalna w Tatarowie na sezon letni i jesienią do wynajęcia. Wiadomość inż. Stowika Lwów Żółkiewska 94. 5850

W PRZEPISKNEJ JAMNEJ ad Jaremcze, w ślicznym i dogodnym położeniu, blisko stacji kolejowej, w pierwszorzędny pensjonacie „Świtezianka” są pokoje wraz z utrzymaniem od 15 czerwca b. r. do wypięcia. Wiadomość: Wille „Świtezianka”. 5751

TOPOLNICA letnisko klimatyczne obok Spasa, poleca w pensjonacie „Irena” pokoje obszarne, sioneczne wraz z pierwszorzędny utrzymaniem po cenach umiarkowanych. Znakomita kąpiel rzeczna w miejscu — Zgłoszenia adresować wyraźnie: Pensjonat „Irena” Skrytki — Topolnica. 5662

MARJÓWKA — z dworca Łyczakowskiego 9 minut jazdy, przystanek na miejscu. Od 20 czerwca pokoje z całkowitym utrzymaniem. — Informacje na miejscu. 5961

W GLIŃSKU koło Żółkwi we dworze jest do wynajęcia 2 pokoje na lato. Bliższa wiadomość taż. 5954

LETNISKO willa wśród lasu, pokoje z pierwszorzędny utrzymaniem do wynajęcia, stacja, lekarz w miejscu, Jawora k. Turki n. Stryjem willa „Ada” 5791

Pensjonat Żorniska

p. Domażyr k. Lwowa
poleca pokoje z utrzymaniem. Doskonała kuchnia. Niskie ceny. 5924

LETNISKO w Karpatach do wynajęcia pensje z utrzymaniem. Lasy szpilkowe, sad, rzeka. Informacje ul. Zofii 9, mieszkanie 6, między 6-7 godz. 5942

POSADY POSZUKIWANE.
4 groszy za wyraz.

LEŚNICZY z długoletnią praktyką, w średnim wieku, żonaty poszukuje posady zaraz lub od 1-go października. W. Gajewski, Smolanka p. Proszowo. 5818

STARSA panna poszukuje posady. Zna gospodarstwo, szycie, robótki, małe się dziećmi. Oferty sub „Gospodarstwo 22” Administracja Słowa Polskiego. 5871

MŁODA nauczycielka z ukończonym kursem, ochroniarz i matką seminarjalną poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Praktyka 3-letnia i referencje. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego”. Legitymacja L. C. 5873

POSADY poszukuje osoba lat średnich uciekinierka z Bonzevil, znajomość gospodarstwa wiejskiego, kobiecego, wyrażanie w zajęciach domowych, opieka nad dziećmi lub starszą osobą. — Wymagania skromne, charakter łagodny. Zgłoszenia pod: pocztą Radziwiłłów wołyński, wieś Ślestratyn, Trelewska. 5703

STARSA pani z najlepszych sier towarzyskich, nieprzeciętnie inteligentna, znająca doskonale język francuski, bezwzględnie nieczłwa poszukuje posady we Lwowie lub na wsi od 1 lipca do 1 października do starszych dzieci, albo pielęgnowania umiarkowanego chorego, w dzień lub w nocy, lekorki lub kasjerki w poważnej firmie. Zgłoszenia listowne lub osobiste od 2-giej do 3-tej. Lwów, Strzała 3, parter lewy. 5898

SIEROTA seminarzystka IV. roku znajomością fortepianu poszukuje na czas wakacji na wyjazd do towarzysztwa do jednego lub dwójga dzieci. Zgłoszenia do administracji pod „Ostoja”. 5938

RUTYNOWANA masażystka i manikurzystka z dyplomem zagranicznym poszukuje posady, a także chętnie przyjdzie do domów i hoteli, Zgłoszenia do administracji pod „Rutynowana”. 5933

INTELEKTUALNA łagodna wychowawczyni Polka zamieszkuje się dziećmi w czasie wakacyjnym, tylko na wsi. Administracja Słowa Polskiego „Wychowawczyni”. 5923

MŁODA, wykształcona, kulturalna panna poszukuje zajęcia wieczornego. (Sekretarka, lectrice, francuski, niemiecki). Słowo „Od 7-mej”. 5927

PANNA pisząca biegle na maszynie po polsku i po niemiecku, obznajomiona z buchalterią i korespondencją z kikutetnią praktyką biurową z bardzo doświadczeniem poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „W.” do administracji. 5925

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

KLUCZNICA obeznana dokładnie z każdą gałęzią gospodarstwa wiejskiego oraz uprawą ogrodu, mającą dobrze gotować, rzetelną i energiczną poszukuje zaraz. Zgłoszenia ul. Badenica 3. pierwsze piętro. 5941

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ natychmiast jednego dużego pokoju lub pokoju z kuchnią za 2 letnim czynszem oferty Adm. Słowa Polskiego pod „Małżeństwo bezdzietne” 5843

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny” 3017

FRONTOWY, jasny, wygodny pokój, wejście z kurytarza Okóskiego i. 4, l. p. (u zbiegu Listopada Sapiehy) 5857

DO wynajęcia duży pokój umeblowany ul. Nabełska 24-3 5841

NA lato do wynajęcia trzy pokoje, weranda i kuchnia z meblami w wili „Ostoja” obok wili p. Steligi w Brzuchowicach 5875

NIEMIEBLOWANE dwa pokoje z kuchnią od gospodarza poszukiwane, warunki listowne pod „Czynsz z góry” do administracji. Pośrednictwo wynagrodzone.

POKOJE frontowe, stoneczne, z utrzymaniem lub bez od 15 b. m. i 1 lipca pl. Jura 6/II. 5934

POSZUKUJĘ mieszkania na wsi na lato dla 3 osób z kuchnią lub z utrzymaniem. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Bankowiec”. 5933

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

DZIEPAK Roman ur. 1903 w Kakiówcze, pow. Rzeszów unieważnia skradzioną 7/IV. książeczkę wojskową i mobilizacyjną wystawioną przez P. K. U. Rzeszów. 5940

NAUKA : WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

TENNIS Nauka, training, kort szkolny dla Pań, Sakramentek 16. 5938

FRANCUSKA poszukuje lekcje na wyjazd. Wąglewicz 1, mieszkanie 5. 5932

Pryw. Gimnazjum A. Warzynicy
we Lwowie
Listopada 52 przyjmuje
W P I S Y. 5817

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

1 ZŁ kosztuje każda reperacja złotnicza starannie wykonana u Mandra Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik”. 5338

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-48. 5828

IRENA Stomnicka unieważnia indeks WSHZ. zgubiony dnia 8 b. m. 5965

DZIERŻAWA przeszło 100 morgów w okolicy Lwowa do odstąpienia tylko polakowi z inwentarzem 4-ym, martwym i zbiorami za 3.000 dol. Listy do administracji pod „Zaraz”. 5944

GŁOS serca przejęty informacje niewątpliwie, zdumiewające. Gra — czy brak serca. Jeszcze li 5863

WSZELKIE przepisywanie na maszynie po polsku i po niemiecku skutecznym w najkrótszym czasie Zgłoszenia do administracji pod „Przepisywaule”. 5925

Dzieta, Broszury Afisze
oraz **wszelkie druki**
przyjmuje

Drukarnia „Słowa Polskiego”
ul. Zimorowicza 11-15.
Lwów
Nr. Telefonu 14-27.

KORZYSTAJ
Z POŁĄCZEN LOTNICZYCH
POLSKIEJ LINII LOTNICZEJ
„AEROLOT” S. A.

INFORMACJE:

Lwów	Nr	telefonu	5-36
			8-11
			6-10
			22-75
Kraków			32-28
			26-45
Warszawa			9-00
			19-88
			8-60
Łódź			3-11
			26-15
Gdańsk			415-31
Wiedeń			783-05
			1 485-60

11603